

[STR. 26-27]
Kobieta złamała
nogę w szpitalu
w Słupsku.
**Na mokrej
posadzce**

[STR. 28]
**DRUTEX-
BYTOVIA**
**W NIEDZIELĘ
GRA U SIEBIE
Z GKS TYCHY**

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

www.gp24.pl

MAGAZYN

[STR. 20]
**ROZPOCZYNAMY DZIEWIĄTĄ EDYCJĘ
PLEBISYTU NASZE DOBRE Z POMORZA.
JUŻ CZEKAMY NA WASZE ZGŁOSZENIA!
TO NAJWIĘKSZY PLEBISYT
GOSPODARCZY „GŁOSU”**



Do szkoły
Z pierwszym dzwonkiem idą
zmiany. Sześcioletki mogą iść
do I klasy, ale nie muszą

CZYTAJ NA STRONACH 14-15



[STR. 8, 10]
**ŚRODA GODZ. 3.36. W ABRUZZI
W ŚRODKOWYCH WŁOSZACH
ZATRZĘŚŁA SIĘ ZIEMIA.
STUTYSIĘCZNE MIASTO L'AQUILA,
KOŁO KTÓREGO ZNAJDOWAŁO SIĘ
EPICENTRUM, I POBLISKIE MIASTECZKA
LEGŁY GRUZACH**

[STR. 13]
„Na fali - ballada o Olku Dobie” - to film
o podróżniku, który udowadnia, że
na marzenia nigdy nie jest za późno

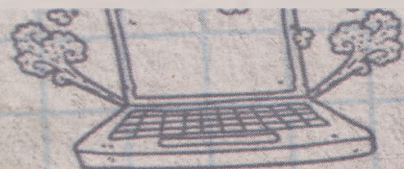
[STR. 12]
**FRANKOWICZE BIORĄ SPRAWY
W SVOJE RĘCE I WYGRYWAJĄ
W SĄDACH CORAZ CZĘŚCIEJ**

ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



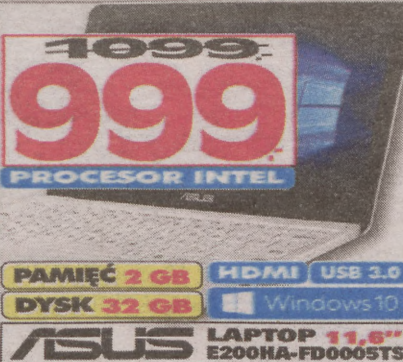
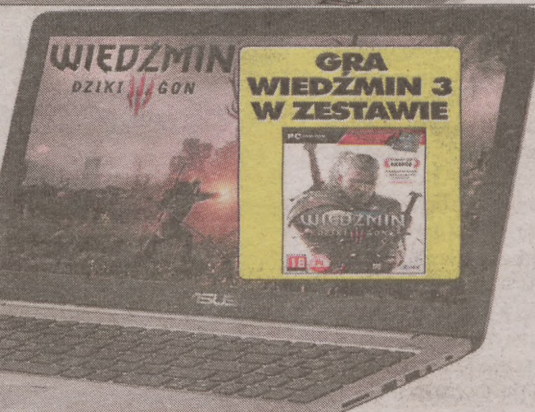
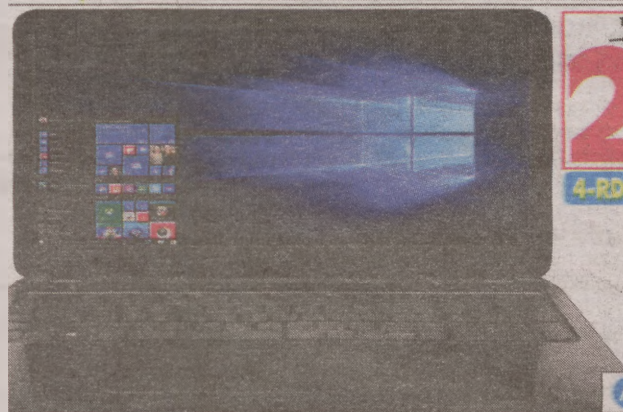
34



RTV EURO AGD

BIERZ NOWE - WYRZUC STARE!

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE



SPRZEDAŻ 7DNI W TYGODNIU: euro.com.pl 855 855 855



26.08.1983 r.
„Głos Pomorza”
informował o...

... porządku i bezpieczeństwa w Słupskim. Wojewódzki Komitet Obrony stwierdził, że jest poprawa w tych dziedzinach. Od zawieszenia stanu wojennego przyjmuje trwały charakter...

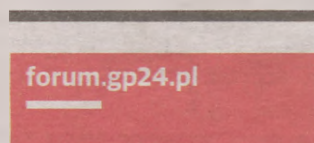


- Sam ją kupiłem i założyłem. Miasto nie było w stanie znaleźć właściciela skrzynki. Nie miał kto tego zrobić. To co, miałem czekać, aż zdarzy się nieszczęście? Dziwne jest to, że mamy komu płacić rachunki za prąd, a nie wiadomo, czyja jest skrzynka.

Radny Mieczysław Jaroszewicz zareagował w ten sposób, gdy zobaczył, że na rogu ulic Wrocławskiej i Węglowej skrzynka elektryczna ma zerwaną kłódkę i dostęp do niej ma każdy, w tym bawiące się dzieci.

Takich „bezpiecznych” skrzynek jest w mieście kilka. Ich właściciele są nieznani miastu i nikt nie próbuje ich odnaleźć.

(RED)



Słupszczenie wyborów
projektu budżetu
obywatelskiego

- Gość: Szkoda, że ratusz nie aktualizował strony internetowej o budżecie obywatelskim. Jako mieszkaniec zainteresowany przez wasz artykuł wchodzę na stronę internetową, a tam jeszcze etap weryfikacji wniosków. Szkoda, że była okazja na zwiększenie zainteresowania obywateli rzeczami, które ich osobiste dotyczą.
- Gość: To jest lipa, robienie w jajko słupszczenia. Co to ma niby pokazać, że mamy jakikolwiek wpływ na miejskie inwestycje? Trzeba mieć na prawdę mocno niedobrze pod kopułą, by nie zobaczyć w tym kombinacji na napchanie resztkami z parńskiego stołu kolejnych kieszeni. ●

Notowania z 25.08.2016

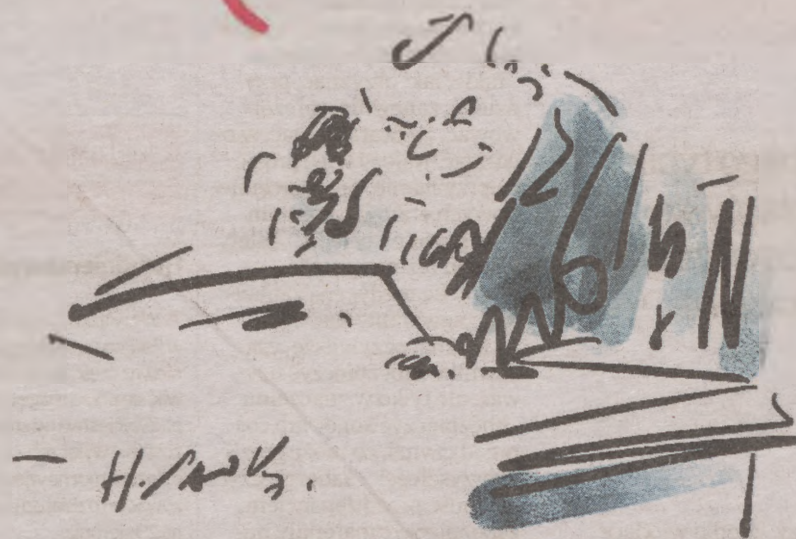
Kursy walut NBP

USD	3,8190
EUR	4,3095
GBP	5,0463
CHF	3,9575

◀spadek ceny do dnia poprzedniego
▶wzrost ceny ●bez zmian

Sawka komentuje

ROZWAL TZWUZH
PLATFORME...



Podrobił dokumenty na kredyt

Policja otrzymała informację o dłużniku, który od ubiegłego roku nie spłacał kredytu zaciągniętego w jednym z banków. Sprawą zajęli się policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą. Śledczy ustalili, że kredyt w wysokości prawie 30 tysięcy złotych zaciągnięty został przez 43-letniego mieszkańca powiatu słupskiego. - Mężczyzna ten ponad rok temu w jednym z miejscowych banków złożył fałszywe zaświadczenie, w którym wskazał fikcyjne dane dotyczące zatrud-

nienia oraz nieprawdziwe informacje uniemożliwiające najpierw bankowcom, a później śledczym sprawne ustalenie miejsca jego przebywania - mówi Robert Czerwiński ze słupskiej policji.

W miniony wtorek udało się zatrzymać 43-letniego mężczyznę, który przyznał się do winy. Został przesłuchany. Usłyszał zarzuty oszustwa i podrobienia dokumentów. Za te przestępstwa Kodeks karny przewiduje karę nawet do 8 lat pozbawienia wolności. (NIK) ● ©

Dziś zabawa na koniec wakacji

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie zaprasza dzisiaj do zabawy wszystkie dzieci wraz z opiekunami. Specjalny festyn na zakończenie wakacji odbędzie się w piątek w ogródku jordanowskim przy ul. Zygmunta Augusta w Słupsku w godzinach 10-14.

Doroczną wielką zabawę na zakończenie akcji letniej „Atrakcje wakacje” przygotowali pracownicy MOPR dla dzieci z placówek wsparcia dziennego i świetlic środowiskowych. Weźmie w nich

udział ponad setka dzieci.

- Jak co roku zapraszamy do wspólnej zabawy dzieci z miasta i okolic Słupska - mówi Klaudiusz Dyjas, dyrektor MOPR. - Będzie kolorowo i bardzo wesoło - dodaje. Program festynu obfituje w wiele atrakcji. Zaplanowano gry sportowe, zabawy, konkursy z nagrodami, zajęcia warsztatowe. - Jedną z głównych idei festynu jest nauka bezpiecznych form spędzania wolnego czasu - dodaje dyrektor MOPR. ● ©

(NIK)

promocja

K016000497BK



Szukasz samochodu?

Mamy to.

Wejdź na www.gratka.pl



Szukaj, Gratka

Rzecz o języku

Ważny, najważniejszy

Profesor Jan Miodek



W szkicu krytycznoliterackim czytam: „We Francji każdy chyba wiodący polityk musi się jakoś na temat nowej powieści Houlebecqą wypowiedzieć”, „Houlebecq jest wiodącym pisarzem całej tak zwanej cywilizacji zachodniej, a nie wyłącznie wiodącym pisarzem francuskim”. Zwłaszcza drugi z przytoczonych fragmentów potwierdza wyraźne zauroczenie autora formą wiodącą.

Tymczasem jest ona ciągle uznawana za postać błędną, utrwaloną pod wpływem rosyjskiego odpowiednika wiedzuschczij, modną i nadużywaną, wypierającą z naszego języka takie zróżnicowane warianty wyrazowe, jak główny, wzorcowy, prowadzący, podstawowy, ważny, najważniejszy. Niestety, nawet nauczyciele coraz częściej mówią o szkolnych „przedmiotach wiodących”, a pracownicy naukowcy – o „wiodących kierunkach badawczych” – zamiast o „głównych, najważniejszych przedmiotach”, „podstawowych kierunkach badawczych”. Ogłaszane są także różnego typu konkursy na „wiodącą placówkę (handlową, kulturalną, oświatową)”. A przecież chodzi o wskazanie placówki najlepszej!

Nawet nauczyciele coraz częściej mówią o szkolnych „przedmiotach wiodących”, a pracownicy naukowcy – o „wiodących kierunkach badawczych” – zamiast o „głównych, najważniejszych przedmiotach”, „podstawowych kierunkach badawczych”

Ogłaszane są także różnego typu konkursy na „wiodącą placówkę (handlową, kulturalną, oświatową)”. A przecież chodzi o wskazanie placówki najlepszej!

Niechże ten natrętny imiesłów obsługuje tylko takie poprawne syntagmy, jak np. „ścieżka wiodąca do lasu”, „drogi wiodące do miasta” czy „środki wiodące do celu”, w których „wiodący (-a, -e)” jest odpowiednikiem „prowadzącego (-ej, -ych)”!

Można, oczywiście, czasownika zabezpieczyć używać, ale tylko w znaczeniu „ubezpieczyć kogoś lub coś przed czymś, co może grozić w przyszłości”: zabezpieczyć żywność przed zepsuciem, zabezpieczyć materiały budowlane przed zniszczeniem itp. ●

Ostrzegam dzisiaj również przed drugim leksykalnym natrętem, jakim jest czasownik zabezpieczać, z którym spotykam się coraz częściej w formułach typu „prosimy o zabezpieczenie nowych etatów”, „gościom zabezpieczono noclegi”, „nie zabezpieczono dla wszystkich biletów wstępu”, „zabezpieczono opiekę medyczną”. To język rosyjski wykorzystuje we wszystkich takich wypowiedziach czasownik obiesieczit. W polszczyźnie natomiast mamy zróżnicowane formy, będące bogactwem stylistycznym – takie, jak: przyznać, przydzielić, zapewnić, zarezerwować, zagwarantować, zapatrzeć. Należy więc prosić o „przyznanie, przydzielenie nowych etatów”, gościom – „zapewnić noclegi”, „bilety wstępu zarezerwować”, a „opiekę medyczną zapewnić, zagwarantować”.

Można, oczywiście, czasownika zabezpieczyć używać, ale tylko w znaczeniu „ubezpieczyć kogoś lub coś przed czymś, co może grozić w przyszłości”: zabezpieczyć żywność przed zepsuciem, zabezpieczyć materiały budowlane przed zniszczeniem itp. ●

© ©
JAN MIODEK

Dzienniczek red. Z.Jujka



ŻEBY CI BYŁO ZDECHŁO, A GRAD ZBIŁ PŁONY, ŻEBY KACZOR RZĄDZIŁ DO KOŃCA TWOICH DNI!!!



A ZDAWAŁO SIĘ, ŻE JUŻ MU SPŁYNĄŁE TROTYL Z MOZGU



OKAZUJE SIĘ, ŻE KOMUNIE OBAŁIŁ KACZOR, A NIE WALEŚA!



WŁASNIE MI SIĘ PRZYSNIŁA NA SPRAWA



WIEŚ ZUSKA, CI Z PIS-UTOCZYŁA CHRZEŚCJANIE, ALE DRUGIEGO SORTU



NIECH GO PAN NIE SŁUCHAŁ ON ZAWSZE TAK BREDZI JAK WYPIJE

Ślupsk

Utrudnienia w parkowaniu przed ratuszem

● W związku z organizacją II Nocy w Ratuszu w sobotę, 27 sierpnia, ponieważ część atrakcji będzie odbywać się przed magistratem, połowa pl. Zwycięstwa od strony ul. Tuwima zostanie wyłączona z ruchu. Nie będzie tam można wjechać ani zaparkować od dzisiaj do północy z 28 na 29 sierpnia. Przypomnijmy, że w tę sobotę od godziny 19 ślupski ratusz otwiera swoje podwoje na noc. To jedyna okazja w roku, by po zmroku zwie-

dzić zakamarki magistratu. Dodatkowo tej nocy w ratuszu pojawią się wystawy prac ślupszczyzan, będą projekcje filmowe, akademie zabaw dla dzieci, przymierzalnia zbroi rycerskich, warsztaty rękodzielnicze. Będzie można poczuć klimat grozy i czarów z Triną Papisten, Harrym Potterem bądź wysłuchać mrocznych historii Ślupska. Nie zabraknie też muzyki na dziedzińcu ratusza. Wstęp wolny.
(NIK)

Wieści nie z tej Ziemi

Obserwuje
Paweł
Gzyl



Czasem celebrytom zdarza się wyznać coś osobistego. I od razu jest sensacja!

Kilka tygodni temu Beata Kozidrak wzięła rozwód ze swym mężem Andrzejem Pietrasem. To był szok. Para była ze sobą bowiem ponad 35 lat. Oboje zawsze wypowiadali się

na swój temat z wielką atencją, podkreślając, iż bardzo się kochają. Potwierdzeniem tego uczucia miały być dwie córki. Afera wybuchła pod koniec zeszłego roku, kiedy piosenkarka wyprowadziła się od męża z Lublina do Warszawy. Najpierw mieszkała ze starszą córką, a potem kupiła sobie własne mieszkanie.

W tym czasie widywano Pietrasa ze znacznie młodszą partnerką. Podobno i Kozidrak znalazła sobie nowego partnera. Nigdy jednak nie padły żadne oficjalne słowa z żadnej ze stron o przyczynach rozstania. Do teraz.

- Andrzej, kiedy produkował koncert, był stanowczy, skutecznie negocjował i wiele osób zna go takiego. Myślałam, że czułam się bezpiecznie, mając kogoś takiego jak on. Szczerze mówiąc, taka sytuacja była też dla mnie wygodna. W pewnym momencie zrozumiałam, że jeśli chcę się rozwijać jako człowiek, to muszę coś w swoim życiu zmienić - powiedziała w „Pani” Kozidrak.



Jeśli chcę się rozwijać jako człowiek, to muszę coś w swoim życiu zmienić

Beata Kozidrak

Większą sensacją wywołały słowa Anny Muchy. Aktorka podczas konferencji prasowej wprowadzającej na rynek nowy katalog Ikei nie tylko zaprezentowała nieco odmienioną fryzurę i zaśpiewała piosenkę Edyty Górniak, ale też zadeklarowała swoją doskonałość w... łóżku.

- Na co dzień staram się być perfekcyjną matką, żoną i kochanką. I że co do tego ostatniego przynajmniej nikt nie składa zażaleń - wyznała z uśmiechem serwisowi Party.pl.

Cóż - oby tylko Mucha nie musiała odwoływać wszystkiego za 30 lat, jak teraz robi to Beata Kozidrak.



Na co dzień staram się być perfekcyjną matką, żoną i kochanką

Anna Mucha

Dyżur reportera

Monika Zacharzewska

59 848 81 24 (w godz. 9.00-17.00)

monika.zacharzewska@gp24.pl



Wydarzenia

Złamała nogę w szpitalu

• Słupszczanka po zabiegu koronarografii wstała z łóżka i przewróciła się na mokrej posadzce

Słupsk

Monika Zacharzewska

monika.zacharzewska@polskapress.pl

Prawie 70-letnia pani Jadwiga ze Słupska jest osobą bardzo schorowaną. Cierpi na nadciśnienie tętnicze, niewydolność serca, cukrzycę. Jakby tego było mało, od dwóch lat boryka się z bólem nogi po złamaniu jej w szpitalu. Chce domagać się od szpitala odszkodowania, ale napotyka na trudności.

Uraz nogi był tak poważny, że kobieta musiała poddać się operacji

Dwa lata temu słupszczanka trafiła na oddział kardiologii słupskiego szpitala na zabieg koronarografii. - Po nim położono mnie samą na sali, nie założono mi cewnika i nie poinformowano, żebym nie wstawała, więc chciałam pójść do toalety - mówi pani Jadwiga. - Wstając w łóżka, poślizgnęłam się na mokrej posadzce i przewróciłam.

Uraz nogi, którego doznała na kardiologii pani Jadwiga, był tak poważny, że trafiła na ortopedię. Tam po badaniu RTG stwierdzono złamanie kostki w lewej nodze z przemieszczeniem i dwa dni później wykonano operację nogi.

- Od tamtej pory ból cały czas mi doskwiera i nie odzyskałam sprawności. Bardzo trudno mi chodzić - mówi pani Jadwiga.



► Pani Jadwiga przyszła do szpitala na zabieg kardiologiczny, po urazie nogi trafiła na ortopedię i tam przeszła operację

Jeszcze podczas pobytu w szpitalu personel podpowiedział jej, że ponieważ do wy-

padku doszło w lecznicy, może domagać się od szpitala odszkodowania. Jednak jej inter-

wencje z żądaniem trzech tys. zł nie przyniosły dotąd rezultatu.

7

DNI
pani Jadwiga spędziła
w sierpniu 2014
w słupskim szpitalu

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie ze szpitalem. - Nasz szpital oczywiście posiada polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej, więc w sprawie roszczeń i ewentualnego odszkodowania pani Jadwiga może kontaktować się z firmą PZU, która ubezpiecza w tym zakresie szpital - informuje Alicja Rojek, rzecznik prasowy słupskiego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. ●
©©

REKLAMA

K036002986A



25-28 sierpnia 2016

DOLINA CHARLOTTY OBOK USTKI

ZŁOT MOTOCYKLOWY

w klimacie
CUSTOM

**KONCERTY, POKAZY
KONKURENCJE**

Piątek
(26.08)

Soulfunk Re View
Dr Blues &
Joanna Dudkowska
M.A.M. TRIO

Sobota
(27.08)

Arkadiusz Jakubik
z zespołem
Dr Misio
BeMy

**WYSTAWA MOTOCYKLI
CUSTOM**

**WYSTAWA ZABYTKOWYCH
MOTOCYKLI WYSCIGOWYCH**

**BILET WSTĘPU
15 zł
JEDNORAZOWY**

www.charlottamotofest.pl

Facebook/CharlottaMotoFest

Honorowy patronat
Prezydenta Miasta Słupska
Roberta Biedronia

Słupsk

DOLINA CHARLOTTY
Resort & SPA

motopamiętni.pl

GERON

Bank Polski

GŁOS

naszemiejasto

WP

Agencja

GŁOS
DZIENNIK POMORZA
POMORZA

poleca

PODRECZNIKI
i ARTYKUŁY

SZKOLNE

Z

INTERNETOWEJ
KSIĘGARNI>> www.ksiegarnia.expressilustrowany.pl✓ Wszystkie podręczniki
w jednym miejscu✓ Tytuły w przyjaznych
cenach✓ Krótki czas realizacji
zamówienia✓ Duży wybór
sposobu dostawy

Świat

Włoska apokalipsa. Rośnie liczba ofiar

Rzym

Trwa akcja ratunkowa po trzęsieniu ziemi w centrum Włoch. Nie żyje ponad 240 osób, ale ten śmiertelny bilans może się zwiększyć

Aleksandra Gersz
aleksandra.gersz@polskapress.pl

W dotkniętych żywiołem śródziemnomorskich Włoszech przez całą noc ze środy na czwartek trwała akcja ratunkowa. Żywych ludzi oraz ciał ofiar szukało w gruzowiskach ponad 4,3 tys. osób. Wśród nich były profesjonalne służby i cywile, używano ciężkiego sprzętu oraz własnych rąk. - Trzeba kopać, nieustannie i z determinacją. Liczy się każda minuta - powiedział dyrektor włoskiego Czerwonego Krzyża Francesco Rocca. Akcję utrudniały jednak wstrząsy wtórne.

W środę wieczorem władze w Rzymie mówiły o 159 ofiarach, następnego dnia rano - już o 247. Ranne są setki osób. Wśród zabitych i rannych są dziesiątki turystów, polskie MSZ mówi jednak, że na razie nie ma żadnych informacji o zabitych Polakach. Liczby ofiar zwiększają się z godziny na godzinę.

Najbardziej dramatyczna sytuacja panuje w czterech mia-

stach: Amatrice, Accumoli, Arquata del Tronto i Pescara del Tronto. Burmistrz małego Amatrice, w którym niebawem miał się odbyć festiwal jedzenia, powiedział, że zniszczone zostało trzy czwarte miejscowości, a żaden dom nie nadaje się do mieszkania. W zniszczonych miejscowościach ludzie spali w nocy ze środy na czwartek w namiotach lub samochodach, stworzono specjalne obozy dla tych, którzy stracili domy.

W miejscowości Pescara del Tronto ratownicy wydostali spod zawalonego budynku całą i zdrową dziesięciolatkę. Dziewczynka była pod gruzami aż siedemnaście godzin.

Premier Włoch Matteo Renzi na czwartek zwołał nadzwyczajne posiedzenie swojego gabinetu. - Dziś jest dzień na łzy, jutro będziemy rozmawiali o odbudowywaniu - mówił dziennikarzem w środę.

Niektórzy ludzie obwiniają jednak o straszliwe skutki katastrofy właśnie władze w Rzymie. - To wszystko przez zaniedbania, Włochy powinny się wstydzić - mówił o zniszczeniach Antonio, mieszkaniec Accumoli. Inni jednak chwalą przygotowanie włoskich służb do tragedii. Dramat we Włoszech zaczął się w nocy z wtorku na środę, o godzinie 3.36. Ziemia zatrzęsa się z siłą 6,2 st. w skali Richtera. ●



► W akcji ratunkowej biorą udział tysiące ludzi - ratownicy i cywile

Kraj

WARSZAWA

Na 2017 rok są pieniądze na „500+”

Rząd przygotował budżet na 2017 r., szukając równowagi między zaspokojeniem potrzeb a zagwarantowaniem bezpieczeństwa finansowego państwa - powiedziała premier Beata Szydło na konferencji prasowej po wczorajszym posiedzeniu rządu. Rada Ministrów przyjęła na nim projekt ustawy budżetowej na 2017 r. W budżecie na przyszły rok rząd przewidział środki na kontynuację programu „Rodzina 500+” oraz (od października 2017 r.) na dodatkową wypłatę emerytur w związku z przywróceniem wieku emerytalnego 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet. - Rząd będzie kontynuował programy wsparcia polskich rodzin - powiedział minister finansów Paweł Szałamacha. (AIP)

WARSZAWA

Prezes UOKiK wsparł „frankowiczów” istotnym poglądem w sporze z mBankiem

Prezes UOKiK przygotował stanowisko w sporze pomiędzy konsumentami posiadającymi kredyty hipoteczne we frankach szwajcarskich a mBankiem. Sprawa trwa od 2010 r. i obejmuje 1247 kredytobiorców. Konsumentów w pozwie grupowym dochodzą odszkodowania w związku ze stosowaniem niedozwolonego postanowienia przez mBank, które zbyt ogólnie i nieprecyzyjnie określało powody zmiany oprocentowania. W efekcie kredytobiorca nie miał możliwości zweryfikowania zasadności zmian wysokości oprocentowania. Bank przyznał sobie swobodę w decydowaniu, czy oprocentowanie zmieniać, ale również nie zostały precyzyjnie wskazane parametry, od których zależy zmiana opro-

centowania. Tym samym ryzyko zmiany oprocentowania zostało przeniesione na konsumenta. - Uznaliśmy, że postanowienie występujące w tych umowach kredytowych jest niedozwolone w całym zakresie. Tym samym nie wiąże ono konsumentów, a ponieważ postanowienie to określa przesłanki zmiany oprocentowania, a więc element istotny umowy, kwestionowane postanowienie może nawet powodować nieważność całej umowy. Ostateczna decyzja należy do sądu - mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK. Urząd wskazał, że umowy kredytu mogą zostać uznane za nieważne, a to w konsekwencji będzie oznaczać obowiązek natychmiastowej spłaty kredytu, czego są świadomi klienci banku. (AIP)

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

Redaguje
Magdalena Olechnowicz

MAGAZYN



[STR. 10]

**ZIEMIA ZATRZĘŚŁA
WŁOCHAMI. CZTERY
MIASTA ZAMIENIŁY
SIĘ W GRUZOWISKO.
ZGINEŁO 250 OSÓB,
A LICZBA OFIAR
WCIAŻ ROŚNIE. ZDA-
RZAJĄ SIĘ JEDNAK
CUDA. LUDZIE NIE
TRACĄ NADZIEI**

[STR. 12]

**Radca prawny
Barbara
Garlać wygra-
ła w sądzie
rekordowe
100 tysięcy zł
dla
frankowicza.
Tu furtka
i drogowskaz
dla innych**

Z pierwszym szkolnym dzwonkiem **przyjdą zmiany w oświacie**

[STR. 14-15]





FOT. AP PHOTO/EMILIO FRAILE

Płacz i cuda na gruzach

● Trwa akcja ratunkowa po wtorkowym trzęsieniu ziemi o sile 6,2 st. w skali Richtera w centrum Włoch. Nie żyje już blisko 250 osób, ale ten śmiertelny bilans cały zwiększa się

Aleksandra Gersz AIP
redakcja@polskapress.pl

W dotkniętych żywiołem środkowych Włoszech przez całą noc ze środy na czwartek trwała akcja ratunkowa. Żywych ludzi oraz ciał szukało w gruzowiskach ponad 4,3 tys. osób. Wśród nich były zarówno profesjonalne służby, jak i cywile, używano ciężkiego sprzętu oraz własnych rąk.

- Trzeba kopać, nieustannie i z determinacją. Liczy się każda minuta - powiedział dyrektor włoskiego Czerwonego Krzyża Francesco Rocca. Akcję utrudniały jednak wstrząsy wtórne. Jeden z nich miał 4,7 st., inne 5,1 i 5,4. Łącznie takich wstrząsów było od środy kilkaset - poinformował włoski Narodowy Instytut Geofizyki i Wulkanologii.

W środę wieczorem władze w Rzymie mówiły o 159 ofiarach, następnego dnia rano - już o 247. Jak podaje BBC, co najmniej 190 straciło życie w prowincji Rieti i 57 w sąsiedniej Ascoli Piceno. Ranne są setki osób. Wśród zabitych i rannych są dziesiątki turystów, polskie MSZ mówi jednak, że na razie nie ma żadnych informacji o zabitych Polakach. Te dramatyczne liczby zwiększają się z godziny na godzinę i już mówi się, że śmiertelny bilans tego trzęsienia będzie większy niż w 2009 r., kiedy ziemia zatrzę-

sła się w miejscowości L'Aquila. Zginęło wtedy 308 osób, a ponad 65 tys. zostało bez dachu nad głową.

To właśnie po tym kataklizmie córka Włocha Massima Piermariniego, Martina Turco, wraz z rodziną przeniosła się do Arquaty del Tronto, jednej z czterech miejscowości najbardziej dotkniętych we wtorkowym trzęsieniu o sile 6,2 st. w skali Richtera. Wraz z mężem i dziećmi chciała rozpocząć tu nowe życie, nie uciekła jednak od tragedii. Piermarini mówił włoskiej agencji ANSA, że rzucił się na pomoc swoim wnukom uwięzionym w zawalonym domu.

- Nie chcieli, żebym do nich przychodził, bo było to zbyt niebezpieczne, ale nic mnie to nie obchodziło. Musiałem ich poszukać. Ale niestety nie mogłem nic zrobić dla małej dziewczynki - powiedział mężczyzna, który stracił 1,5 roczną wnuczkę Marisol. Na dziecko zawałił się dom. Martina i jej mąż, którzy przeżyli kataklizm w 2009 r., zostali ranni, ale żyją.

Takich dramatycznych historii jest więcej. W Arquata del Tronto starsza kobieta własnym ciałem ochroniła dwoje swoich wnucząt, kiedy spadał na nie sufit ich domu. Cała trójka została wyciągnięta spod gruzów, zginął jednak mąż Włoszki. Mniej szczęścia miała czteroosobowa rodzina z Accumoli. W środę wieczorem ratownicy wyciągnęli ciała rodziców oraz dwóch chłopców - jeden z nich miał osiem miesięcy, drugi dziewięć lat. Reuters opisuje jak służby delikatnie niosły ciało niemowlaka owinięte w koc, a jego babcia głośno obwinała o wszystko Boga. - Zabrał ich

Dramat we Włoszech
zaczął się w nocy

z wtorku na środę, o godzinie 3.36. Ziemia zatrzęsała się z siłą 6,2 stopni w skali Richtera. Godzinę później nastąpił nieco słabszy wstrząs. Epicentrum znajdowało się 70 kilometrów na południowy wschód od Perugia. Żywioł był tak silny, że przez 20 sekund trzęsły się również budynki w oddalonym o 100 km od epicentrum Rzymie. Wstrząsy były także odczuwalne w Bolonii na północy oraz Neapolu na południu, oba miasta leżą 220 km od centrum trzęsienia ziemi.

wszystkich jednocześnie - płakała kobieta.

Na gruzowisku, które zdaniem wielu przypomina apokalipsę, zdarzają się jednak momenty euforii i radości. Tak było w czwartek w miejscowości Pescara del Tronto, kiedy ratownicy wydostali spod zawalonego budynku całą i zdrową dziesięcioletkę. Dziewczynka była pod gruzami aż siedemnaście godzin. Na nagraniu wideo widać jak ratownik bierze zszokowane dziecko na ręce, a ludzie zaczynają klaskać i wiwatować. - Ona żyje! - krzyczały radośnie dwie kobiety, biegnąc ulicą zdewastowanej miejscowości. Jak pisze „The Sydney Morning Herald”, dzieci znajdowano także pod gruzami m.in. w Amatrice. Wszystkie takie zdarzenia budziły radość w umęczonych ratownikach i przytłoczonych zniszczeniami mieszkańcach, którzy pozostali bez dachów nad głową.

Dużo szczęścia miał także polski ksiądz Krzysztof Kozłowski, do którego dotarło TVN 24. Polak jest proboszczem w parafii

w Accumoli, a ratownicy zdołali go uratować z częściowo zniszczonego domu. Duchowny opowiadał, że kiedy zaczęła się tragedia, spał. Kolejne wstrząsy uniemożliwiły mu ucieczkę, czekał więc na pomoc blisko trzy godziny. - Dla mnie to wielki cud, bo moi sąsiedzi zginęli. Zostałem cudownie ocalony - mówił Kozłowski, cytowany przez TVN24. Zginęła mieszkająca obok księdza czteroosobowa rodzina - małżeństwo z dwójką dzieci.

Najbardziej dramatyczna sytuacja panuje w prawie całkowicie zniszczonych czterech miejscowościach w środkowych Włoszech: Amatrice, Accumoli, Arquata del Tronto i Pescara del Tronto. Burmistrz Amatrice, jednej z najbardziej malowniczych włoskich miejscowości, powiedział, że zniszczone zostało trzy czwarte miasta, a żaden dom nie nadaje się do mieszkania. - To było jedno z najpiękniejszych miast we Włoszech, a teraz nic z niego nie zostało. Nie wiem co zrobimy - mówiła Associated Press jedna z mieszkanki. ● ©©



FOT. AP PHOTO/EMILIO FRAILE

► Malownicze Amatrice to dzisiaj gruzowisko. Zginęło 250 osób. Wiele osób straciło swoich bliskich. W tym mieście już nigdy nie będzie jak dawniej

37. PKO Półmaraton Szczecin. Zapowiada się rekord frekwencji

28 sierpnia w sercu Szczecina wielka impreza biegowa pod patronatem PKO Banku Polskiego. Uczestnicy zmierzają się z trasą półmaratonu lub dystansu 10 km. Najmłodszy wystąpią dzień wcześniej w Biegu Pirata. Każdy zawodnik będzie mógł przylączyć się do akcji charytatywnej „biegnę dla Mirka”. Do udziału w imprezie zgłosiło się łącznie ponad 3700 osób!

„PKO Bank Polski. Biegajmy razem” to autorski program Banku, który od kilku lat wspiera imprezy biegowe, w tym m.in. PKO Poznań Maraton, PKO Wrocław Maraton, PKO Silesia Marathon, PKO Rzeszów Biega, PKO Grand Prix Gdyni czy Warszawską Triadę Biegową „Zabiegaj o pamięć”.

Po raz kolejny Bank objął też patronatem szczyński półmaraton. Tegoroczna impreza wystartuje w niedzielę 28 sierpnia o godz. 9.00 na Jasnych Błoniach. Uczestnicy będą mogli sprawdzić się na dystansie 21 097 km (półmaraton) oraz 10 km. Dla najmłodszych przygotowano Bieg Pirata na 100 i 200 m (start w sobotę o godz. 16.00 na Jasnych Błoniach).

Przed rokiem szczyński półmaraton ukończyli dokładnie 2002 osoby. Oprócz tego 673 zawodników pobięło na 10 km. Kilka dni temu zamknięto rejestrację do tegorocznej edycji. Łącznie zgłosiło się ponad 3200 osób! Dodatkowo 500 dzieci weźmie udział w Biegu Pirata. Zakładając nawet, że kilkunastu zawodników ostatecznie nie stanie na starcie, to i tak zapowiada się rekord frekwencji.

– Dwa dystanse oraz biegi dla dzieci powodują, że z roku na rok jest coraz więcej chętnych – zaznacza Beata Radziwanowska, dyrektor Regionu Bankowości Detalicznej PKO Banku Polskiego w Szczecinie. – Wsparcie Banku dla tego wydarzenia ma także wymiar charytatywny, ponieważ przy każdym biegu organizujemy akcję „biegnę dla...” przeznaczoną dla osób potrzebujących pomocy w ratowaniu życia lub zdrowia. W Szczecinie zachęcamy zawodników do przystąpienia do koszulki kartki „biegnę dla Mirka” – dodaje dyrektor Radziwanowska.

Na czym polega akcja?

– Każdy zawodnik może dołączyć do naszej inicjatywy. Zaangażowanie wszystkich, którzy przekroczą linię mety z kartką „biegnę dla Mirka”, zostanie przeliczone na konkretną pomoc. Fundacja PKO Banku Polskiego prześle darowiznę dla 23-letniego Mirka – wyjaśnia Marcin Koziołek z 1. Oddziału PKO Banku Polskiego w Wolsztynie. Pan Marcin należy do bankowej sekcji biegowej i weźmie udział w szczecińskiej imprezie oraz pobiegnie na rzecz Mirka.

Kim jest Mirek?

– To uśmiechnięty, pogodny młody chłopak z niezwykle optymistycznym podejściem do życia – twierdzi Monika Stegeman z Sulęcina, od 10 lat jego nauczyciel i koordynator akcji „Ręce dla Mirka”.

23-latek urodził się bez kończyn górnych i dolnych, jest niepełnosprawny intelektualnie w stopniu umiarkowanym.

– Ma wiele marzeń, a ja pomagam mu je spełniać – mówi z uśmiechem pani Monika. – Marzył, żeby mieć ręce, więc wspólnie z moimi przyjaciółmi, wolontariuszką Agnieszką Dulik i lokalnym dziennikarzem Madmanem, zorganizowałam akcję „Ręce dla Mirka”.

Dzięki temu chłopak w czerwcu mógł własnoręcznie odebrać świadectwo szkolne. Stało się to możliwe dzięki udanej zbiórce pieniędzy na protezy dłoni, fachowo nazywane mioelektryczne protezy górnych kończyn. Zakup jednej z nich w całości sfinansowała firma z Sulęcina – Maszowski-Logistic.

Teraz pani Monika zainicjowała zbiórkę funduszy na tzw. protezy bioniczne, które pozwolą Mirkowi poruszać wszystkimi palcami w dłoni. Koszt takiego urządzenia to ok. 95 tys. zł. Chłopak przymierzał już jedną sprowadzoną ze Stanów Zjednoczonych. Choć zwykle opanowanie działania takiej protezy zajmuje trochę czasu, to Mirek już po 10



tot. Dulny Foto

minutach swobodnie poruszał palcami.

– On uwielbia sport, śledzi Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro. Dla niego pobiegnę w 37. PKO Półmaratonie Szczecin na dystansie 10 km, choć nie jestem biegaczem. Mam za sobą sporo kilometrów przebiegniętych z nim z wózkiem. Ostatnio choćby w Warszawie, gdzie poleciliśmy samolotem, spełniając jedno z jego marzeń – podkreśla Monika Stegeman.

Jak będzie wyglądała trasa?

W tym roku organizatorzy dokonali tylko kilku zmian. Nowością są za to medale w kształcie kotwicy – w kolorze srebrnym za ukończenie biegu na 10 km, złociste za pokonanie trasy półmaratonu. Na dłuższym z dystansów biegacze pobiegną od Jasnych Błoni, następnie na Wały Chrobrego, skąd odbiją w stronę Pogodna aż do nawrotki przy ul. Łukasiejskiego. Meta na Jasnych Błoniach. Bieg na 10 km to pętla z nawrotką na Wałach Chrobrego.

– W porównaniu z poprzednią edycją trasa zmieni się nieznacznie. Kilka ulic jest w remoncie,

musieliśmy zrezygnować m.in. z ul. Żołnierskiej. Posiadamy atest, wszystko jest w jak najlepszym porządku – zapewnia Marcin Paprocki, dyrektor imprezy.

A co sądzi o trasie Jerzy Skarżyński, słynny szczeciński biegacz, sześciokrotny zwycięzca „Szczecińskiej dwudziestki”, obecnie ambasador imprezy?

– Jest szybka, interesująca – ocenia Skarżyński. – Często słyszę pytania, dlaczego takie wydarzenia nie są organizowane np. w Łasku Arkońskim i okolicach jeziora Głębokie. Po lasach biegajmy na co dzień, tam trenujemy. Półmaraton to impreza dla miasta, dla jego mieszkańców. To okazja, aby pobiec tymi ulicami, którymi zwykle poruszamy się samochodami.

Jak przygotować się do startu?

– Najważniejsze są chęci, aby podnieść się z kanapy i zacząć biegać – twierdzi Marcin Koziołek. – Moja przygoda z tym sportem rozpoczęła się w maju 2012 roku. Byłem chory, leżałem w łóżku. W ręce wpadła mi książka „Urodzeni biegacze”. Ta lektu-

ra natchnęła mnie do biegania. Wcześniej przez lata próbowałem, przez miesiąc trenowałem i rezygnowałem. Od czterech lat biegam regularnie, mam za sobą już około 100 startów w oficjalnych biegach, z czego około 30 w półmaratonach i biegach dłuższych.

Występ w półmaratonie nie jest wymagający dla kogoś, kto regularnie biega 10-12 km. Krótsza trasa przeznaczona jest raczej dla osób biegających rekreacyjnie. – Przygotowanie do startu w półmaratonie zajmuje około dwóch miesięcy – ocenia Marcin Koziołek.

Jego zdaniem, występ w takiej imprezie biegowej nie wymaga wysokich nakładów na zakup ubioru do biegania.

– Oczywiście, obuwie jest ważne, bo są biegacze, którzy np. potrzebują amortyzacji na pięty. Jednak ogólnie rzecz biorąc wystarczą zwykłe buty do biegania – zachęca pracownik z sekcji biegowej PKO Banku Polskiego.

Wszystkie informacje na temat sponsorowanych przez Bank biegów oraz biegowych akcji charytatywnych „biegnę dla...” na stronie www.bankomania.pkobp.pl.

37. PKO PÓŁMARATON SZCZECIN



aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

Frankowicze biorą sprawy w swoje ręce i częściej wygrywają w sądach

Szymon Szadkowski
redakcja@polskatimes.pl

● Orzeczenie to będzie pomocne w przecieraniu drogi w sądach przez innych kredytobiorców - mówi radca prawny Barbara Garlacz, która wygrała w sądzie rekordowe 100 tys. zł dla frankowicza

Wygrała Pani właśnie sprawę w imieniu frankowicza przeciwko bankowi Millennium. Czy ten wyrok (choć jeszcze nie jest prawomocny) można nazwać przełomowym, wcześniej - jak Pani wspomniała - podobne wyroki już zapadały, dlaczego zatem ten wyrok jest taki ważny?

Wyrok nie jest prawomocny, ale jest precedensowy z uwagi na podejście, jakie zastosował sąd do oceny umowy kredytu, i chylę czoła wobec przyjętej koncepcji i wkładu pracy sądu w rozstrzygnięcie sporu. Sąd zadał sobie trud, aby wnikliwie zbadać konstrukcję umowy kredytu i zastanowić się nad nią. Poczekałmy jednak na uzasadnienie pisemne wyroku.

Jakie argumenty przeważały na korzyść frankowicza, którego Pani reprezentowała?

Przede wszystkim nieważność bezwzględna umowy, czyli sprzeczność z prawem bankowym. Ponadto nieważność względna umowy poprzez błąd w wyliczeniu całkowitego kosztu umowy wskazanego w umowie i brak uwzględnienia kosztu indeksacji. Wykazałam również sprzeczność z prawem dewizowym, brak ustalenia kwoty kredytu w walucie frank szwajcarski, a także nieuczciwy (abuzywny) charakter klauzul przeliczeniowych.

Jakie ewentualnie korzyści to orzeczenie sądu może przynieść innym frankowiczom, którzy weszli lub mogą wejść w spór z bankiem?

W Polsce nie ma instytucji tzw. precedensu, więc co do zasady orzeczenie to wiąże tylko strony, o ile stanie się prawomocne. Natomiast orzeczenie to jest wyrazem ewolucji poglądów sądów i z tego powodu będzie pomocne w przecieraniu drogi w sądach przez innych kredytobiorców, zwłaszcza banku Millennium.

Większą siłę argumentów ma pozew zbiorowy czy indywidualny? Banki stać na wynajęcie nawet całych kancelarii adwokackich, na pewno twardo się broną! I nie jest łatwo wygrać z taką instytucją?

W mojej ocenie lepsze są pozwy indywidualne, zwłaszcza w tych sprawach, z uwagi na ich złożoność, odmienną



► Sądy coraz częściej kwestionują umowy kredytowe denominowane we frankach szwajcarskich jako sprzeczne z prawem bankowym i dewizowym

i szybkość postępowania. Owszem, banki się bronią, jednak to, co istotne w tych sprawach, to siła argumentów prawnych, przyjęcie odpowiedniej taktyki procesowej i często kwestionowanie spraw, które - wydawałoby się - są oczywiste. Jednak na końcu pozostaje sąd, który widzi fakty i stosuje prawo.

Co przemawia za frankowiczami?

Wiele argumentów prawnych, choć nie wszystkie są dobre dla każdej sprawy. Skupiam się jednak na konstrukcji tych umów i wadliwości ich poszczególnych elementów.

Obserwując z boku, choćby działania urzędników Kancelarii Prezydenta próbujących rozwiązać problem kredytów frankowych, widać ich strach oraz nieudolność. Rząd milczy. Sądy również wydają orzeczenia, jakby stąpały po kruchym lodzie. Czy lobby bankowe jest aż tak silne w Polsce?

To się zmienia, coraz więcej jest sędziów, którzy dostrzegają problem. Dobrze się stało, że trzecia władza zaczyna pokazywać, że Polska jest demokratycznym państwem prawnym i ta zasada obowiązuje wszystkich bez wyjątku. Paradoksalnie, taka postawa sądów zmienia podejście do samych sądów przez obywateli, przedsiębiorców czy instytucje. Nie bez powodu sądy to trzecia władza i filar demokratycznego państwa prawnego.

Czy nie jest tak, że brakuje sędziom wiedzy z zagadnień prawa i ekonomii i sprawy gospodarcze, takie jak Amber Gold, kredyty walutowe czy polisokaty, przerastają ich możliwości?

Sądy mają sprawy z różnych dziedzin i oczywiście dobra byłaby specjalizacja, zwłaszcza w sprawach finansowych czy gospodarczych, których stopień skomplikowania jest coraz większy. Trudno wytłumaczyć czasami sądowi aspekty prawne umowy kredytowej, jeśli sąd niechętnie zapoznaje się ze sprawozdaniami finansowymi banków. Niemniej w systemie, który mamy, najważniejsze, aby sąd chciał dotrzeć do prawdy, wysłuchać strony, przeczytać akta i zrozumieć problem, również od strony ekonomicznej, i aby na końcu zza sterty akt na stole sędziowskim dostrzegł człowieka, który w sądzie szuka ochrony, zwłaszcza w sprawach związanych z umowami kredytowymi, które finansują de facto podstawową potrzebę bezpieczeństwa - dom.

W przypadku frankowiczów lepsze są pozwy indywidualne, choćby ze względu na złożoność czy odmienną spraw

Teraz już wiemy, że frankowicze tak naprawdę dostali kredyt tylko z nazwy w helweckiej walucie. Czy możemy w tym przypadku mówić o kreatywnej księgowości, a zatem o przestępczości białych kołnierzyków? Czy możemy nazwać to w świetle prawa oszustwem?

Mam swoją opinię w tym temacie, ale nie jestem księgowym, więc to pytanie do audytorów. Nie jestem też karnistą, a oszustwo to pojęcie z prawa karnego.

Ówczesne zarządy i prezesi nie powinni również ponieść odpowiedzialności karnej za wprowadzenie takich produktów jak polisokaty czy kredyty walutowe?

To pytanie do prokuratorów. Ważne jednak, aby instytucje działały. Jeśli będą działać KNF, prokuratura, UOKiK i sądy, to jeśli ktoś finansowo poniesie odpowiedzialność karną czy cywilną, to ją poniesie. Chodzi o to, aby odpowiednie instytucje działały bezkompromisowo.

Jest Pani prawnikiem, może w takim razie Pani będzie umiała odpowiedzieć na pytanie, jak to jest możliwe, że w państwie - teoretycznie przynajmniej - prawa, gdzie działają instytucje jak UOKiK czy KNF, możliwe jest dopuszczenie takiego produktu na rynek, czerpanie z niego korzyści w świetle prawa, a po latach nlemoc w rozwiązaniu tego problemu. Jak by Pani nazwała takie państwo?

Państwo interesów, ale na to nie ma podstawy w Konstytucji RP. Ludzie nie wierzą, że mogą coś zmienić. Ja tak. Ludzie twierdzą, że to system. Ja uważam, że system to każdy z nas i od nas zależy, jaki ten system będzie. ●

©P



Barbara Garlacz, radca prawny. Specjalizuje się w prawie spółek i rynków kapitałowych. Doraźna w zakresie prawa finansowego, w tym przy instrumentach pochodnych, pożyczkach papierów wartościowych i krótkiej sprzedaży. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego

Z pierwszym szkolnym dzwonkiem **idą zmiany**

● Od września do szkoły muszą iść wszystkie 7-latki. Natomiast rodzice 6-latków mogą posłać dzieci do I klasy, ale nie muszą. Jeszcze więcej nowości czeka nas w przyszłym roku - likwidacja gimnazjów to najgłośniejszy z pomysłów.

Monika Jankowska
monika.jankowska@polskapress.pl

Od września obowiązkiem szkolnym objęte są wszystkie dzieci siedmioletnie. Rodzice mogą jednak zdecydować, czy ich pociecha rozpocznie naukę w pierwszej klasie już jako sześciolatek.

- Dziecko 6-letnie będzie miało prawo do rozpoczęcia nauki w pierwszej klasie szkoły podstawowej, o ile wcześniej korzystało z wychowania przedszkolnego - tłumaczy MEN. Jeśli nie uczęszczało do przedszkola, rodzice również będą mogli zapisać je do pierwszej klasy. W takim

przypadku niezbędna będzie jednak opinia z poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Z kolei dzieci, które rok temu zaczęły naukę jako sześciolatki, mogą jeszcze raz uczęszczać do klasy pierwszej. Drugą mogą powtórzyć ci, którzy zaczęli naukę jako 6-latki dwa lata temu.

Jeszcze więcej zmian czeka nas od roku szkolnego 2017/2018. Poważne zmiany dotkną szkół każdego szczebla. Według zapewnienia Prawa i Sprawiedliwości, od września 2017 r. ma zacząć funkcjonować ośmioletnia szkoła. Edukacja wczesnoszkolna będzie obowiązywała w klasach I-IV. Dzieci w czwartej klasie będą miały tego samego wychowawcę, co w klasach I-III.



► Od przyszłego roku szkolnego edukacja wczesnoszkolna ma obowiązywać w klasach I-IV

W tym samym czasie rozpocznie się - jak zapowiada minister edukacji Anna Zalewska - wygaszanie gimnazjów. Młodzi,

która miałaby zacząć naukę w klasie I gimnazjum, pójdzie do klasy VII szkoły powszechnej.

Reforma oświaty nie ominie też szkół ponadgimnazjalnych. Znikną zasadnicze szkoły zawodowe - zamiast nich powsta-

na dwustopniowe szkoły branżowe. Liceum na powrót będzie czteroletnie, a technikum - pięcioletnie.

Darmowe podręczniki **dla ucznia**

W tym roku kolejne roczniki uczniów otrzymają darmowe podręczniki. Nie otrzymają ich jedynie uczniowie klas VI i III gimnazjum.

Reforma, która miała zapewnić podręczniki szkolne za darmo wszystkim uczniom klas podstawowych i gimnazjalnych jest wprowadzana etapowo. W zeszłym roku darmowe książki do nauki otrzymały dzieci w klasach I, II i IV oraz I klasy gimnazjum. W tym roku z ulgą odetchną także rodzice uczniów klas III i V klas podstawowych i II gimnazjum, którzy także będą mieli zapewnione podręczniki z ministerstwa. Dopiero w przyszłym roku komplet darmowych podręczników otrzymają też uczniowie klas VI szkoły podstawowej i III gimnazjum

Które podręczniki będą za darmo?

Uczniowie wszystkich klas objętych dotacją otrzymają komplet książek do nauki w poszczególnych klasach, w tym podręczniki i ćwiczenia oraz podręcznik do nauki języka obcego. Uczniowie klas I, II, IV szkoły podstawowej i I klasy gimnazjum otrzymają podręczniki wieloletnie (z poprzedniego rocznika), w tym Elementarze MEN oraz podręcznik do języka obcego. W tym roku nowe będą tylko ćwiczenia,

które, tak jak w roku poprzednim, będą własnością ucznia. Jedyne koszty, który obciąży rodziców będzie dotyczył zakupu podręczników do nauki przedmiotów nieobowiązkowych (np. etyka, religia, dodatkowy język obcy).

Uczniowie klas III i V szkoły podstawowej oraz klasy II gimnazjum także otrzymają komplet podręczników szkolnych za darmo, w tym podręcznik MEN i ćwiczenia oraz podręcznik do nauki języka obcego. Będą to książki zupełnie nowe, wieloletnie, które posłużą w przyszłych latach kolejnym rocznikom. Rodzice uczniów tych klas będą musieli pokryć ewentualne koszty podręczników do nauki przedmiotów nieobowiązkowych.



Rodzice uczniów klas VI szkoły podstawowej i III gimnazjum będą z pewnością niepokieszeni, ponieważ ich dzieci w tym roku jeszcze nie otrzymają podręczników szkolnych za darmo. Dotacja obejmie wszystkich uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych dopiero od września 2017/18.

Dotacje dla szkół

Szkoły otrzymają dotacje tylko na ćwiczenia do kształcenia zintegrowanego i języka obcego. Kwota dotacji dla klasy I i II to - 49,50 zł/dziecko, dla klasy IV - 24,75 zł/dziecko, a dla klasy I gimnazjum - 24,75 zł/dziecko. W tym roku szkoły otrzymają nowe Elementarze MEN dla uczniów klas 3 oraz dla tego samego rocznika dotacje na podręcznik do języka obcego (24,75 zł/dziecko) i ćwiczenia do kształcenia zintegrowanego i języka obcego - kwota dotacji: 49,50 zł/dziecko. (MAG)

Pytanie o podstawę programową i pomoce

● Czy od września 2016 r. dzieci rozpoczynające naukę w pierwszej klasie będą uczyły się zgodnie z nową podstawą programową? Z jakich podręczników będą korzystali uczniowie klas pierwszych - z obecnych czy z nowych?

Dzieci zapisane do pierwszej klasy (również te, które na wniosek rodziców będą kontynuowały naukę w klasie pierwszej), będą realizowały program opracowany przez nauczyciela w oparciu o podstawę programową edukacji wczesnoszkolnej. Będą też korzystały z podręczników, które zostały wybrane przez szkoły. Jeśli więc placówka zdecydowała się w poprzednim roku szkolnym na rządowy podręcznik „Nasz elementarz”, z tego podręcznika w klasie pierwszej oraz z podręcznika „Nasza szkoła” w klasie drugiej będą korzystać uczniowie. Ponadto każdy nauczyciel jest zobowiązany indywidualizować

pracę w grupie. Dlatego musi dostosować metody pracy do potrzeb i możliwości dzieci. Zatem, pracując w klasie, w której są uczniowie zapisani do klasy pierwszej po raz drugi, musi wzbogacić program nauczania o dodatkowe treści oraz korzystać z dodatkowych materiałów edukacyjnych. Nauczyciele pracujący z dziećmi klas I-III mają ponadto do dyspozycji e-podręcznik do edukacji wczesnoszkolnej (jest dostępny na stronie internetowej Ośrodka Rozwoju Edukacji - www.ore.edu.pl). Docelowo w e-podręczniku do edukacji wczesnoszkolnej znajdzie się 495 zajęć edukacyjnych, 700 kart pracy, 650 ćwiczeń interaktywnych, 1000 zdjęć, kilkadziesiąt tekstów literackich, kilkadziesiąt filmów edukacyjnych, animacje i historyjki obrazkowe. Interaktywny e-podręcznik stanowi część projektu e-podręczników do kształcenia ogólnego. (KK)

Nowe przepisy, wiele wątpliwości. Eksperci z MEN **odpowiadają na pytania**

● Nowelizacja ustawy o systemie oświaty wywołała lawinę pytań. Omawiamy dziś kilka kwestii ważnych na początku roku szkolnego.

Moje pytanie dotyczy drogi powrotnej 6-letniego dziecka ze szkoły do domu. Czy wystarczy pisemna zgoda rodzica na samodzielny powrót ucznia? W naszej szkole dyrektor nie chce się na to zgodzić i twierdzi, że musimy odbierać dziecko do ukończenia przez nie 7 roku życia.

Prawo oświatowe nie reguluje przepisów dotyczących samodzielnego poruszania się dziecka po drogach publicznych. Przepisy w tym zakresie są zawarte w prawie o ruchu drogowym. Zgodnie z nimi dziecko w wieku do 7 lat ma zakaz samodzielnego korzystania z drogi, w tym także z chodnika. Dziecko przed ukończeniem 7 lat musi być pod opieką osoby czuwającej nad jego bezpieczeństwem. Ustawodawca uznał, że taką opiekę może też sprawować dziecko, które ukończyło 10 lat.

Dyrektor szkoły, zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie może wyrazić zgody na samodzielne opuszczenie placówki przez 6-letnie dziecko. Właściwa opieka nad dzieckiem jest obowiązkiem rodziców lub opiekunów prawnych. Muszą oni zatem zadbać o to, by sześciolatek był przyprowadzany do szkoły i odprowadzany z niej przez osobę dorosłą lub na przykład przez któregoś z rodzeństwa, jeśli ukończyło 10 lat.

Wraz z moim synem trzech uczniów rozpocznie naukę w klasie pierwszej jeszcze raz. Czy do złożonego wniosku trzeba teraz dołączyć opinię poradni?

Dzieci urodzone w 2009 r., które w roku szkolnym 2015/2016 rozpoczęły naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej, mogą na wniosek rodziców kontynuować naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej w roku szkolnym 2016/2017. Rodzice powinni złożyć wniosek do 31 marca 2016 r. na ręce dyrektora szkoły, do której uczęszcza dziecko. Ustawodawca nie określił wzoru wniosku. Rodzice samodzielnie go przygotowali i przekazywali dyrektorowi szkoły. We wrześniu nie trzeba przedkładać jakiegokolwiek opinii z poradni psychologiczno-pedagogicznej ani zgody wychowawcy klasy. Jeśli rodzice złożyli wniosek o kontynuowanie nauki w klasie drugiej, dyrektor miała obowiązek go przyjąć.

Chciałabym wiedzieć, ile minimalnie uczniów musi liczyć pierwsza

klasa szkoły podstawowej mieszczącej się na wsi?

Zgodnie z prawem oświatowym (art. 61 ustawy o systemie oświaty) zajęcia edukacyjne w klasach I-III są prowadzone w oddziałach klasowych liczących nie więcej niż 25 uczniów. Jednocześnie ten przepis nie wskazuje minimalnej liczby dzieci w oddziale klasy pierwszej. Określają to przepisy przejściowe odnoszące się do roku szkolnego 2016/2017. Zgodnie z nimi dzieciom, które w roku szkolnym 2016/2017 rozpoczną naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej, wójt (burmistrz, prezydent miasta), do 15 czerwca 2016 r. mógł wskazać jako miejsce realizacji obowiązku szkolnego szkołę podstawową inną niż szkoła, w której obwodzie dziecko mieszka.

Tych przepisów nie stosuje się, gdy spodziewana liczba uczniów w klasie pierwszej:

1) w szkołach zlokalizowanych na terenach wiejskich lub w miastach do 5000 mieszkańców przekracza 7,

2) w pozostałych szkołach przekracza 11.

Jeśli w roku szkolnym 2016/2017 do klasy pierwszej szkoły podstawowej znajdującej się na wsi (lub w mieście do 5000 mieszkańców) zostanie zapisanych do siedmiorga dzieci, wójt gminy może wskazać inną szkołę, w której dzieci będą realizowały obowiązek szkolny.

Czy w przypadku, gdy rodzic zdecydował już o zapisaniu 6-latka do klasy pierwszej w roku szkolnym 2016/2017, dziecko może zostać odroczone na wniosek w terminie do 31 grudnia i wrócić jeszcze do przedszkola?

Od roku szkolnego 2016/2017 dziecko 6-letnie nie będzie objęte obowiązkiem szkolnym. Będzie natomiast miało prawo do edukacji szkolnej, jeśli rodzice złożyli wniosek u dyrektora szkoły. Dyrektor nie ma obowiązku rozpatrywania wniosku o odroczenie dziecka 6-letniego, ponieważ obowiązkiem szkolnym w roku szkolnym 2016/2017 są objęte tylko dzieci 7-letnie. Jeśli zatem zapisała Pani swoje dziecko (urodzone w 2010 r.) do klasy pierwszej szkoły podstawowej w roku szkolnym 2016/2017, nie będzie ono mogło w trakcie roku szkolnego „wrócić” do przedszkola. Przepis dotyczący możliwości odraczania

na wniosek rodziców obowiązku szkolnego dziecka 6-letniego do końca roku kalendarzowego, w którym dziecko skończyło 6 lat, obejmował dzieci,

które obowiązkowo - jako 6-latkę - poszły do klasy pierwszej. Obowiązywał on do 31 grudnia 2015 r.

Oprac. KK

Kontakt do MEN - zadzwoń, napisz, przeczytaj

● infolinia MEN:

22 25 00 120

● Kontakt e-mailowy:

informacja@men.gov.pl

● Strona w sieci:

www.men.gov.pl/pdr

Eksperti MEN odpowiadają na pytania (pon.-pt. w godz. 8.15-16.15):
• tel. 22 34 74 595
(sześciolatek w szkole)
• tel. 22 34 74 717
(sześciolatek w przedszkolu)

PROMOCJA

K0160091108

Targi edukacyjne

Witaj Szkoło

3 września 2016 r.

godz. 11.00 - 15.00

w CENTRUM HANDLOWYM

„ATRIUM”

ul. Paderewskiego 1



**ATRIUM
KOSZALIN**
Z MYŚLI O TOBIE

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą:

☺ szkół językowych

☺ zajęć muzycznych

☺ szkół tańca

☺ zajęć ruchowych

**GŁOS
KOSZALIŃSKI**

GK 24
STACJA GŁOSU WYDZIAŁ MIASTECZKA

Kilka szans uciekło, ale nie były to dla nas złe igrzyska

● Zawiedli m.in. Fajdek i Radwańska, ale medale zdobywali ci, których mniej liczyliśmy - podsumowuje igrzyska w Rio czterokrotny mistrz olimpijski **Robert Korzeniowski**

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskatimes.pl

Jak można ocenić igrzyska w Rio? Apetyty były ogromne, ale nie wszystko poszło tak, jak się spodziewaliśmy.

Ja też uważam, że mieliśmy najlepszą od lat reprezentację. Mieliśmy bezsprzecznego lidera światowego rzutu młotem Pawła Fajdkę, żeglarzy. Oni wszyscy jechali do Rio po medale. Nie udało się, ale to nie znaczy, że są teraz gorszymi sportowcami. Są tacy sami, po prostu czegoś nie zrobili na tych igrzyskach. Ale za to zrobili inni. To jest sport, a w nim nie da się wszystkiego przewidzieć. My patrząc na to z boku możemy mieć jakieś realne przesłanki, oczekiwania...

Zapominamy jednak czasem, że sportowcy to też tylko ludzie?

Dokładnie, a w życiu zdarzają się różne dramaty, nieprzewidziane okoliczności. Trzeba też patrzeć na te igrzyska nie tylko przez pryzmat dorobku medalowego, bo mieliśmy w Rio również kilka fantastycznych odkryć. Myślę, że ich symbolem będzie Marysia Andrejczyk. Pozytywnie trzeba ocenić również Joasię Józwik. Niespodziankę sprawił Wojtek Nowicki, który nie był wymieniany w gronie kandydatów do medali. Potencjalnie oczywiście tak, ale uwaga koncentrowała się na Fajdku. Wojtek wcale nie musiał występować w roli dublera, grał na własny rachunek i na koniec nie ukrywał nawet rozczarowania, że zdobył „tylko” brązowy medal. Kolejna fajna niespodzianka to Oktawia Nowacka. Ona od początku sezonu leczyła kontuzję i chyba tylko przez swoje najbliższe otoczenie mogła być postrzegana, jako kandydatka do medali. Mieliśmy wyczekany długo medal Moniki Michalik - to były przecież jej czwarte igrzyska. Medal zdobył Rafał Majka, on był co prawda wymieniany w gronie kandydatów, ale tych kandydatów do medali w kolarstwie było chyba z piętnastu.

A co nam najbardziej nie wyszło?

Na pewno kilka szans medalowych uciekło. Nie można jednak mówić, że przeszliśmy obok tych igrzysk. Przecież taki Piotr Myszk



► Maria Andrejczyk to jedno z odkryć igrzysk w Rio. Ostatecznie zajęła czwarte miejsce

nie skończył zawodów na 16. miejscu. Przypląnął czwarty, oczywiście chciałbym żeby zdobył medal, ale się nie udało. Trudno.

Jak logicznie wytłumaczyć wpadkę Fajdki?

Paweł najprawdopodobniej nie udźwignął roli faworyta. On bardzo chciał odzyskać utracony medal - sam to tak opisywał, że stracił medal w Londynie, więc ten w Rio będzie tylko odrobiony za poprzednie igrzyska, a tak w ogóle to on patrzy już na Tokio. W dodatku jego medal został już dawno doliczony i odmieniony na przypadki. Na pewno było mu przez to dużo trudniej. Oczywiście mamy też przykład Anity Włodarczyk, który pokazuje, że można być wielkim faworytem, coś sobie zaplanować i fenomenalnie to wykonać. Da się i chwala jej za to. Nieoczekiwane porażki to jednak też coś zupełnie normalnego, zerówki zaliczali najwięksi, czy to Siergiej Bubka w tymczas, czy karnych nie strzelał Cristiano Ronaldo.

Zawiodła, i to po raz drugi, również Agnieszka Radwańska. Kibice zarzucają jej wręcz, że - kolo-kwalnie mówiąc - obala igrzyska.

Takie komentarze są absolutnie nieuprawnione. Słyszałem o jej perypetiach z przylotem do Rio i być może popełniony został błąd przy planowaniu. Nie znam szczegółów, więc nie wiem ile było w tym wszystkim pecha, a ile zaniedbania. Nie wierzę jednak, że Agnieszka nie zależała na medalu i na pewno nie zasłużyła na falę hejtu, jaka na nią spadła.

No właśnie, skąd w ludziach tyle jadu?

Myślę, że problemem jest sposób, w jaki Radwańska komunikuje się ze społeczeństwem. Ona za mało tłumaczy to, co siedzi jej w głowie. Widzimy ją potem dobrze grającą w kolejnym turnieju i pojawiają się komentarze, że teraz to się stara, bo tam lepiej płacą. Przecież to absurd - Agnieszka zarobiła już w karierze ponad 20 mln dol i miała by startować w Rio dla 120 tys zł premii, bo tyle PKOl płaci złotym medalistom? Gdyby nie zależało jej na igrzyskach, to by po prostu zrezygnowała z występu, tak jak zrobiła to część jej koleżanek i kolegów. Poza tym skoro krytykujemy Radwańską, to co można powiedzieć o takim Djokovicu? Przegrał z zawodnikiem, który zdobył później srebrny medal - fakt. Ale to na-

dal był Djoković. Najlepszy tenisista świata. I co, on też olał igrzyska?

Noraczejnie.

No właśnie. My mamy trochę poczucie, że jako kibice stajemy się panami sportowców jadących na igrzyska. Że oni teraz muszą, bo my im zaufaliśmy, bo naród, bo płacimy abonament... Spokojnie. To, że oni przygotowywali się za publiczne pieniądze nie oznacza, że są publiczną własnością. Niestety ciągle istnieje takie przekonanie, że NASI wygrywają, a ONI przegrywają. O piłkarzach ręcznych też mówiło się, że w sumie to nie wiadomo po co jechali do Rio. Fakt, że zaczęli słabo i niemal cudem weszli do ćwierćfinału. Ale potem...

No właśnie, czy można powiedzieć, że Karol Bielecki przełamał w końcu klątwę chorążego?

Mam wrażenie, że nie tylko odczarował tę klątwę. Sam się wyraźnie przyczynił do tego, że nasz zespół znalazł się w strefie medalowej. Koledzy bardzo mu pomagali, ale on sam robił rzeczy fenomenalne i w niczym nie zmienił mojej opinii wynik meczu o brązowy medal [rozmawialiśmy w sobotę - red.]. Oczywiście bardzo bym chciał, żeby nasi szczypiomści zdobyli ten medal, bo to by oznaczało, że Karol odczarował tę klątwę na dobre i przed następnymi

To nie jest tak, że przed laty było w sporcie mniej dopingu. On był po prostu mniej wykrywany, a teraz to się zmienia

mi igrzyskami będziemy mieć kolejną chętnych do niesienia flagi.

Największym polskim rozczarowaniem są chyba dopingowe wpadki braci Zielińskich.

Z całą pewnością. Pewnie za jakiś czas dowiemy się szczegółów tej sprawy. Już teraz można się jednak zastanawiać dlaczego oni tak prymitywnie bawili się w kotka i myszkę wyjeżdżając do Osetii i biorąc w dodatku tak znany i łatwy do wykrycia, steryd [nandrolon - red.]. To traci... mocnym uproszczeniem intelektualnym. Oni być może sądziłi, albo ktoś ich do tego przekonał, że im się uda. No nie wiem... Na pewno musieli sobie jednak zdawać sprawę z tego, że nie powinni tego robić.

A może zdawali sobie sprawę, że nie mają wyjścia, bo konkurencja też bierze. Nie ma Pan wrażenia, że coraz więcej dyscyplin sportu zaczyna mieć poważny problem z dopingiem?

Odwrotnie, moim zdaniem to doping zaczyna mieć poważny problem z kontrolami. Bardzo podobało mi się to, co powiedział niedawno Mirek Żukowski z „Rzeczpospolitej”. Że w stosunku do mistrzów z lat 60. i 70. ubiegłego wieku możemy domniemywać winę. Dopiero potem nastąpił przełom seulski i spektakularna wpadka Bena Johnsa w finale biegu na setkę.

O tamtym biegu mówi się, że był najbrudniejszy w historii, bo aż sześciu z ośmiu jego uczestników przed czy później wpadało na doping.

Okazywało się jednak później, że ci ludzie byli kryci przez swoje federacje. Pomagały im różne grupy interesów, firmy komercyjne i farmaceutyczne. Dopiero teraz zaczęła się realna walka z dopingiem, bo zaangażowały się w nią organa ścigania. Nie w każdym kraju z równą gorliwością, co w USA, bo zachowanie hiszpańskiego sądu w sprawie doktora Fuentesy jest chyba nie tylko dla mnie niejednoznaczne. Jest jednak wyraźny postęp. Podsumowując - to nie jest tak, że przed laty było w sporcie mniej dopingu. On był po prostu mniej wykrywany.

Porozmawiajmy na koniec o czymś przyjemniejszym - kto był największą gwiazdą igrzysk w Rio?

Były dwie: Usain Bolt i Michael Phelps. Trudno znaleźć słowa, które mogą opisać to, co zrobili. ● ● ●

Propaganda polityczna to fałszywa gra

● Ludzie są podatni na sugestie. To, co skuteczne jest dziś w przekazie politycznym, może prowadzić do zwycięstwa - mówi językoznawca **prof. Jerzy Bralczyk**. - Ale jutro może przyczynić się do klęski - dodaje

Jacek Deptuła
jacek.deptula@pomorska.pl



Propaganda to nieodrodne dziecko ideologii i mitów. Jeśli wierzyć propagandzie obozu rządzącego, Polska już kilka razy ocalała Europę, a może nawet świat. Przykładami, autorstwa Platformy lub PiS, można sypać bez końca.

Wojsko Polskie w rozsypce

Antoni Macierewicz jest zresztą podręcznikowym przykładem polityka uprawiającego propagandę. Jesienią 2015 r. stan Wojska Polskiego - zdaniem szefa MON - „nie pozwalał na obronę integralności terytorialnej i niepodległości państwa polskiego”. Jednak już w lipcu tego roku, podczas warszawskiego szczytu NATO przekonywał, że nasza armia jest w wyjątkowo dobrej kondycji i śmiało może bronić wschodnich rubieży. Jak to możliwe, by w osiem miesięcy z bezradnej stutysięcznej armii stworzyć tak świetne wojsko? Gen. Stanisław Koziej, profesor nauk wojskowych, były wiceminister obrony narodowej, a od 2010 do 2015 szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, ma na to jedną odpowiedź: - To

niemożliwe! To dowód na to, że w sprawach tak poważnych jak obronność kraju nie warto posługiwać się propagandą, czarną propagandą. Do czasu wypowiedzi Macierewicza nie wyobrażałem sobie ministra obrony jakiegoś kraju, który mówi, że jego siły zbrojne nie mają żadnych zdolności obronnych! Niech pan sobie teraz wyobrazi, jakie miny mieli wtedy dowódcy NATO, przecież mogli uznać, że Macierewicz mówi prawdę. - Ludzie zawsze są podatni na manipulację polityków - tłumaczy gen. Koziej. - A wystarczyło odpowiedzieć sobie na pytanie, które rządy kupiły sprzęt prezentowany z dumą na niedzielnej paradzie.

- Język propagandowy jest obecny w wystąpieniach przedstawicieli wszystkich partii, tylko z różnym nasileniem - tłumaczy Jerzy Bralczyk, autor wielu publikacji o manipulacji językowej i propagandzie. - Politycy funkcjonują dzięki temu, że mniej lub bardziej skutecznie namawiają wyborców, by im uwierzone. Czasami bywa tak, że mówią, jak jest naprawdę, a bywa i tak, że używają zakłęb i redukują istotę rzeczy do emocjonalnych sloganów.

Emocje to jeden z najistotniejszych elementów skuteczności propagandy. Granie na emocjach jest tak efektywne, ponieważ zwalnia odbiorcę z myślenia i nie wymaga rozumowej analizy. Jednocześnie emocje - negatywne bądź pozytywne - budują wspólny



Propaganda polityczna. Złaniem prof. Jerzego Bralczyka.

to wszelkie działania rządów, partii, administracji i grup nacisku, które mają za zadanie zmianę przekonań lub zachowań w sferze polityki. Propagandowa wizja świata najczęściej przeciwstawia sobie skrajne pojęcia: dobro - zło, pozytywny - negatywny, sukces - klęska, patriot - zdrajca, moralny - zdemoralizowany, uczciwy - zdegenerowany.

świat polityków i części społeczeństwa. Budują również bardzo łatwo obozy: „my” i „oni”, przy czym „my” reprezentuje bardzo wyraźnie określone dobro, a „oni” zło.

Nietrudno jest rozbudzić pozytywne emocje, używając słów takich jak „patriotyzm”, „honor” czy „Ojczyzna”. Na drugim biegunie natomiast są wyrażenia takie jak „zdrajca”, „sprzedawczyk” czy „targowica”. - Takie stale powtarzane schematy służą do tego, by trwale zagościły w umysłach odbiorcy - mówi prof. Bralczyk.

Wybuch, śmierć i teczka Wałęsy

Zasób propagandowych, a także niezamierzonych antypropagandowych chwytów polskich polityków jest nieograniczony. Im bardziej zacięta walka polityczna, tym cięższe działa propagandowe wyciągają, licząc na zyskanie jak największego poparcia. Bronisław Wildstein, prawnikowy dziennikarz, zarzucał Platformie, że jej propaganda jest lepsza aniżeli w czasach PRL. Tymczasem niesłychaną manipulację uprawiają dziś „Wiadomości” Telewizji Polskiej pod wodzą prezesa Jacka Kurskiego. Podręcznikowym przykładem czarnego public relations była informacja z 9 sierpnia, którą Wiadomości zaczęły od historii wybuchu gazu w jednym z gdańskich bloków w 1995 roku. Historyk IPN Sławomir Cenckiewicz twierdzi, że w dniu wybuchu

funkcjonariusze UOP przeszukali mieszkanie pułkownika Adama Hodysza i przejęli teczkę obciążającą Lecha Wałęsę. W kamienicy zginięto wówczas 21 osób. W tej informacji są wszystkie klasyczne elementy propagandy: emocje, celowo użyte sformułowania, mające pokazać, że za śmiercią 21 ludzi mógł stać UOP, a za nim Lech Wałęsa. Dowodów nie pokazano żadnych. Prof. Jerzy Bralczyk podkreśla, że przed październikowymi wyborami w mediach publicznych nie było tytułu oskarżeń, zarzutów o zdradę i emocjonalnej przesady. Ale czy dzisiejsza skuteczność, bo przekaz PiS jest na razie wyjątkowo skuteczny, nie zemści się za jakiś czas? Charakterystyczną cechą manipulacji jest bowiem odwoływanie się do ogólnikowych pojęć i bliżej nieokreślonych wrogów. Pędziej czy później mniej przekonani zwolennicy PiS zażądają konkretnych. - Skuteczność raczej się nie mści, to coś, co chcemy posiadać - tłumaczy prof. Bralczyk.

Idealem każdego propagandyisty jest to, by człowiekowi wydawało się, iż jego zachowanie wynika tylko z własnych decyzji i przemyśleń. Propaganda, aby była skuteczna, musi być wtłaczana ludziom do głów bez ustanku (w PRL naród miał być z partią, a partia z narodem i nie udało się). Ustrzec się przed manipulacją można tylko w jeden sposób: uczyć się, czytać, słuchać i samodzielnie wyciągać wnioski. ● ©

REKLAMA

K036002927A



Fokarium



ZOO Charlotta



Wodne ZOO Safari



Park Linowy



Kraina Bajek



Jazdakonna

DOLINA CHARLOTTY



Dolina Charlotty Resort & SPA
Strzelinko 14, 76-200 Słupsk

✉ hotel@charlotta.pl
☎ +48 59 847 43 00

www.dolinacharlotty.pl

Choreografia Victor Smirnov-Golovanov

MOSCOW CITY BALLET

*Jeux d'opéra
L'opéra*

6 grudnia 2016
HWS Koszalin



Bilety na do nabycia:
kasy HWS ul. Śniadeckich 4
te. 94 343 61 43
bilety.hala.koszalin.pl

Organizator

GŁOS
KOSZALINSKI

Partnerzy

ZS
www.zs.koszalin.pl

HALA
WIDOWISKOWO-SPORTOWA
hala.koszalin.pl

40 lat

Promocja

560

tysięcy złotych, tyle wyniosła do tej pory wartość kampanii reklamowych przeznaczonych dla naszych laureatów we wszystkich edycjach plebiscytu Nasze Dobre z Pomorza

Nasze Dobre - odsłona dziewiąta

Rozpoczynamy dziewiątą edycję największego plebiscytu gospodarczego Głosu.

Plebiscyt

Artur Kostecki

artur.kostecki@polskapress.pl

Ubiegłoroczna edycja Naszego Dobrego z Pomorza była rekordowa pod każdym względem. W konkursie wzięło udział ponad 70 firm, które zaprezentowały swoje oryginalne produkty i usługi. Podczas głosowania na najpopularniejsze z nich nasi czytelnicy i internauci oddali grubo ponad 100 tysięcy głosów.

Tak duże zainteresowanie ze strony przedsiębiorców i konsumentów świadczy o tym, że plebiscyt jest potrzebny oraz, że w ciągu kilka lat trwania konkurs zyskał należny prestiż. Chcemy więc dalej iść tą drogą. I zapraszamy do uczestnictwa w dziewiątej odsłonie plebiscytu.

Po co organizujemy ten konkurs? Bo jesteśmy związani

Dzięki konkursowi chcemy promować produkty, które stworzono u nas, na Pomorzu

z tym regionem i zależy nam na jego rozwoju. Dzięki konkursowi chcemy promować produkty, które stworzono u nas, na Pomorzu. Co roku zależy nam przede wszystkim na wyłuskaniu tych niepowtarzalnych, mogących stać się wizytówką regionu. Jak zawsze jest to jasno określone w regulaminie. Do udziału w konkursie swoje produkty mogą zgłaszać podmioty gospodarcze, które spełniają następujące wymogi:

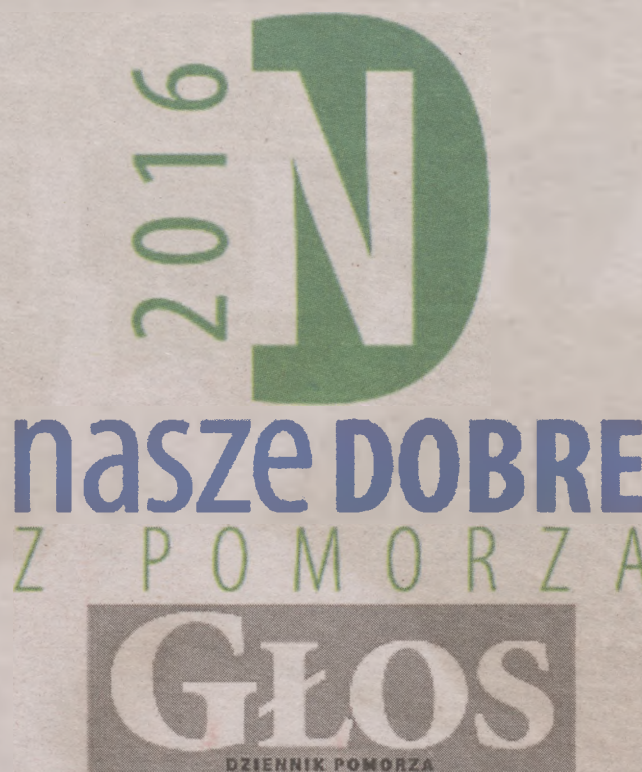
- są zarejestrowane lub mają swoje oddziały na terenie województwa zachodniopomorskiego lub pomorskiego

- ich produkt jest wytwarzany na terenie województwa zachodniopomorskiego lub pomorskiego

- prowadzą działalność gospodarczą od co najmniej roku
- posiadają wszelkie upoważnienia, certyfikaty i zezwolenia, dopuszczające zgłaszane produkty do obrotu na rynku polskim

- zgłaszane produkty stanowią ich własność i nie są produkowane na podstawie umowy licencyjnej.

Do udziału w konkursie produkty mogą zgłaszać sami producenci, a także konsumenci - osoby fizyczne oraz kontrahen-



► Plebiscyt Nasze Dobre z Pomorza trwa nieprzerwanie od 2008 roku. Rozpoczynamy właśnie dziewiątą edycję

ci - podmioty gospodarcze, organizacje, instytucje, stowarzyszenia. Ostateczna decyzja o udziale produktu w konkursie należy jednak do producenta. Dodajmy, że podobnie jak w latach ubiegłych obok ciekawych produktów, czy usług z otwartymi ramionami czekamy zawsze na zgłoszenia interesujących, oryginalnych imprez, festiwali, festynów, przeglądów.

Nagrodzonym produktom i usługom zostanie przyznany tytuł: Nasze Dobre z Pomorza - znak jakości „Głosu Dziennika Pomorza”. Tytuł ten przyznawać będzie Kapituła powołana przez redakcję „Głosu”. W ramach plebiscytu (głosowania Czytelników za pośrednictwem esemesów) zostanie przyznany tytuł: Najpopularniejszy Produkt i Usługa z Pomorza. Otrzyma je produkt lub usługa, która zdobędzie największe wsparcie konsumentów.

Na zgłoszenia produktów i usług czekamy do 28 września. ©P

Więcej na naszej stronie informacje o edycjach największego plebiscytu gospodarczego Głosu znajdziesz na: www.gk24.pl/nasze-dobre

Ważne

Najpierw zgłoszenia

● W pierwszym etapie naszego plebiscytu czekamy na zgłoszenia. Przyjmujemy je pod adresem mailowym: katarzyna.glodek@polskapress.pl. Wszelkie informacje o plebiscycie, jego przebiegu, zasadach można uzyskać pod nr telefonu: 59 848 8116.

● Kolejnym etapem konkursu będzie prezentacja wszystkich zgłoszonych produktów i usług w wydaniach papierowych Głosu, a także w naszych portalach internetowych. Równocześnie będzie trwało głosowanie czytelników, którzy przy pomocy esemesów wybiorą najpopularniejszy produkt i usługę na Pomorzu.

● Na koniec kapituła powołana przez Głos przyzna tytuł i znak jakości Nasze Dobre z Pomorza. Przypomnijmy, że do pracy w jury zapraszamy zawsze wybitnych fachowców reprezentujących zarówno biznes i gospodarkę, jak i przedstawicieli samorządu, organizacji okołobiznesowych, czy świata nauki. ©P

Pani Stefania odebrała wczoraj kluczyki od auta

Nasza loteria

Stefania Sztandera z Bytowa została szczęśliwą posiadaczką nowiutkiej dacie duster. Pani Stefania wygrała auto w naszej loterii

Marzena Sutryk

marzena.sutryk@gk24.pl

- Ale piękny samochód - cieszyła się wczoraj po odsłonięciu auta Stefania Sztandera. Dacie duster 1.6, którą wygrała w naszej loterii, mogła wczoraj odebrać w salonie Dacia Dubnicki w Koszalinie. Przyjechała po samochód wspólnie z rodziną.

Przypomnijmy, dobiegła końca nasza kolejna loteria Głosu, w której można było wygrać wiele cennych nagród.

W finałowym losowaniu, które przeprowadziliśmy w sierpniu, można było wygrać

m. in. wspomnianą dacie duster. Szczęście tego dnia uśmiechnęło się właśnie do pani Stefanii, której jeszcze raz bardzo gratulujemy!

- Gdy dostałam telefon z redakcji z wiadomością, że wygrałam samochód, to myślałam, że ktoś sobie ze mnie żartuje - mówiła nam wczoraj pani Stefania. - Gdy w końcu to do mnie dotarło, że to jednak prawda, że zostałam właścicielką nowego auta, to bardzo się ucieszyłam. Zwłaszcza, że do tej pory nigdy jeszcze nic nie wygrałam w żadnej loterii Głosu, a tym razem takie szczęście... Bardzo się cieszę!

Nową dacie duster będzie jeździć pani Stefania, która do tej pory prowadziła fiata grande punto. I choć jest już emerytką, to mówi o sobie, że jest świetnym kierowcą. - Nie mam żadnych obaw przed zmianą auta, choć to no-

we, to zupełnie nowy typ - renowy. Samochód jest dość duży i wysoki, zupełnie inaczej w nim się człowiek czuje, ale dojdę szybko do wprawy w prowadzeniu tego samochodu, jestem o to spokojna - to były pierwsze wrażenia pani Stefanii po odebraniu kluczyków.

- Dacia duster to jeden z crossoverów, który z roku na rok robi coraz większą furorę - mówił z kolei Damian Rybak, doradca handlowy w salonie Dubnicki. - To wysoko zawieszony pojazd, który wyróżnia się bardzo niskim poziomem awaryjności, jest dobrze wyposażony i ma bryłę, która bardzo podoba się klientom - ma klasyczny kształt typowego terenowego auta o wysokim zawieszeniu, ale jest przy tym uniwersalny. Oczywiście polecamy - przekonywał Damian Rybak. ©©©



► - Z tyłu kopert wylosowano właśnie moją, nie do wiary - cieszyła się wczoraj Stefania Sztandera (w środku). Więcej zdjęć i film na www.gk24.pl

KONKURENCJA SPORTOWA Z UŻYCIEM TRAMPOLINY

POLSKI SERIAL DLA MŁODZIEŻY

OZDOBA INDYKA

STROP

PRZEPISY POLSKIEGO PRAWA

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

SKRAJNA DESKA OKRĄGLAKA

ŻOŁNIERZE MIESZKA

RYBA MORSKA

REMONTUJE DACHY

POD KORA

MA CIEMNE WŁOSY

GRECKA BOGINI ZEMSTY

ŁUK WSPARTY NA FILARACH

MAŁY KOTLECİK

POLSKIE BRANDY

POPIS UMIEJĘTNOŚCI

SPORTOWA BRON

PODSTARZAŁY PODRYWACZ

NARZUTA

OPIEKUN SĄDOWY

JELEŃ WSCHODNI

SMAR MASZYNOWY

W SZYJCIE BUTELKI

DEMONICZNA PANI

WYRÓB HUTNICZY

POCZĄTEK SKALI

RYBIE JAJECZKA

WIOSENNY KWIAT

MAŁPIATKA Z MADA-GASKARU

DEFILADA ARMI DO CIASTA

PAHLAWI, SZACH IRANU

MIĘKKA TKANINA

DRWINA, SARKAZM

GMIN LUB WYTRZEŻWIEN

KARNAWAŁOWY ROŚLINA OLEISTA

PRZEŻYTE DNI

ATOM Z ŁADUNKIEM

PLAMKA NA CZOLE HINDUSKI

POLSKI HERB SZLACHECKI

CZĘŚĆ DRZEWA Z KORZENIAMI

OPEROWA ŚPIEWACZKA

HINDUSKA BOGINI ŚMIERCİ

CZĄSTKA MATERII SZWEDZKI KWARTET

ZABÓJSTWO

TRYSKA Z KOMINA

OZDOBA NA MĘSKIEJ SZYI

SKALA METAMORFICZNA

TANGO GRECHUTY STOLICA ROSJI

ANI POZIOM, ANI PION

CZĄSTKA TAŚMY FILMOWEJ

GRZĄDKA KWIATOWA

NIECHCIANY E-MAIL

BUDOWANY Z KART

GDY CZASEM ZAŁAWI

MIEJSCE PRACY MURARZY

GÓRY W GRANICY EUROPY I AZJI

ATMOSFERYCZNY LASSO

POJAZD POGOTOWIA

STATEK NOEGO

PORTUGAŁSKIE WYSPY

CEGLY PO ROZBIÓRCIE DOMU

RYCERZ Z MASZKOWIC

PEŁA, KAJDANY

SPRZĘT DLA ŚLALOMISTY

POLSKA KAWA ZBOŻOWA W PROSZKU

KOBIETA SPRZED LAT GRUBY KOC NIEZAWODOWIEC

KARTA POTRAW TACKA NA HOSTIĘ

WIANO PANNY MŁODEJ

KOBIĘCA FRYZURA

TREN SUKNI

DOPŁYW GARONNY (ANAGRAM SŁOWA TRAN)

PLYNIE PRZES OPOLE

UBEZPIECZA WOJSKO NA POSTOJU

POPULARNA MARKA KAWY

DŹWIG PORTOWY

SEGDA LUB STAŁIŃSKA

OFERMA, ŁAMAGA

SKALA DIATONICZNA

MALUTKI PTAK

CZEŚKA ŻONA MIESZKA

WIAZKA ZBOŻA

WODNE W PARKU

GORACE REGIONY ŚWIATA

PIŁKARZE Z GRUDZIADZA

MIASTO W POBLIŻU SIEDLC

WŁOCHY DLA WŁOSZEK

ZAŁĄCZNIK RYLEC STWOSZA

GAZETOWA SZPALTA

KOMPUTEROWE PAKIETY

GWARA MIEJSKA

MEZOZOICZNA GRUNT, ROLA

KOŃCZY PACIERZ

TRANSPORTER WOJSKOWY

NA NIEJ WRAK AUTA NIANIA

24

PODRÓŻNE WALIZECZKI

13

POPUŁARNA MARKA KAWY

DŹWIG PORTOWY

SEGDA LUB STAŁIŃSKA

OFERMA, ŁAMAGA

16

OPEROWA Z KURANTEM TROJA

14

WIAZKA ZBOŻA

WODNE W PARKU

23

11

URATOWANA PRZEZ STASIA

17

EGIPSKA KLĘSKA

5

WIANO PANNY MŁODEJ

KOBIĘCA FRYZURA

CHORY NA NIEDOKRWIŚTOŚĆ

PROMOWANIE WŁASNEJ OSOBY

PRODUCENT SPRZĘTU AGD

10

KŁODZKA LUB LUŻYCKA

POEMAT EPIKI

19

KONKURENCJA W STRZELCTWIE SPORTOWYM

ATLANTYCKIE RYBY JADALNE

PTAK MORSKI (ANAGRAM ŁAKA)

MODŁAĆ SIĘ POSTAĆ W SZTUCE

ŚMIETNIK W WIEŻOWCU

8

9

20

12

2

7

6

22

25

21

18

15

4

3

Kilkanaście tysięcy ofert pracy

gratka

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie łacińskie.

ROZWIĄZANIE: PRAWDA JEST WIĘKSA I ZWYCIĘŻY

Market

Polacy coraz częściej sięgają po nowe technologie. Zakupy online, urządzenia smart, aplikacje mobilne czy korzystanie z przeróżnych automatów stało się codziennością. Okazuje się, że dostęp do technologii znacząco zmienia nawyki Polaków, którzy chcą żyć mądrze i sprytnie.

czytaj też na www.strefabiznesu.pl

Nim tornister będzie pełny

● W poprzednim roku szkolnym rodzice wydali na wyprawkę dla dzieci 1.076 złotych

● Warto sprawdzić, czy nie kwalifikujemy się do programu, z którego otrzymamy pomoc

Wydatki

Jerzy Szych

jerzy.szych@polskapress.pl

Koniec sierpnia to czas, kiedy portfel wielu rodziców może zostać mocno nadwyrężony. Wraz ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym, trzeba wyposażyć dzieci w niezbędne pomoce edukacyjne, których koszt niekiedy stanowi prawie połowę minimalnego, miesięcznego wynagrodzenia. Według danych CBOS, w poprzednim roku szkolnym rodzice wydali na wyprawkę dla dzieci 1.076 zł.

Największy wydatek związany jest z zakupieniem podręczników. Zapłacimy za nie nawet kilkaset złotych. Dodatkowo musimy kupić tornister, piórniki, przybory do pisania, strój gimnastyczny czy obuwie na zmianę. Przeznaczmy na nie do 130 zł. Ponadto na początku września trzeba także uregulować składkę na ubezpieczenie wynoszącą kilkadziesiąt złotych. Dochodzi do tego opłata przeznaczona na tzw. komitet rodzicielski.

- Wpłata na ten cel nie jest jednak obowiązkowa mówi Michał Krajkowski, ekspert ZFDF, Notus Doradcy Finansowi.

Coraz popularniejsze stają się zajęcia pozaszkolne. Kursy językowe, treningi sportowe czy nauka gry na instrumencie, wymagają zakupu odpowiedniego wyposażenia. Dla dużej liczby gospodarstw domowych



► Największy wydatek związany jest z zakupieniem podręczników. Zapłacimy za nie nawet kilkaset złotych. Dodatkowo musimy kupić tornister, piórniki, przybory do pisania, strój gimnastyczny czy obuwie na zmianę. Przeznaczmy na nie do 130 złotych

wiąże się to ze sporym obciążeniem budżetu. Możemy temu zapobiec, decydując się na wypożyczenie lub zakup używanego sprzętu. Inną możliwością jest zachęcenie dziecka, aby na sfinansowanie dodatkowych lekcji, przeznaczyło nawet niewielką sumę kieszonkowego. Będzie to nie tylko nauka oszczędzania, ale i dodatko-

wa motywacja do uczestnictwa w zajęciach dodaje ekspert.

Przed skompletowaniem wyprawki warto odpowiednio się przygotować. W tym celu sporządźmy spis niezbędnych rzeczy. Postarajmy się zaplanować, kiedy chcemy je nabyć. Niektóre z przedmiotów mogą być niedostępne w późniejszym czasie, np. podręczniki.

Na ich poszukiwania możemy udać się do antykwariatów. Nowych książek, nie kupujemy w najbliższej księgarni. Warto udać się do kilku i porównać ceny. Dobrze jest także poszukać ich w sklepach internetowych.

Nowe ubrania to kolejny wydatek. Warto wcześniej zacząć gromadzić oszczędności. Pomocne może być wykorzy-

stanie wsparcia rodziny. W ciągu roku jest wiele okazji, kiedy dziecko otrzymuje prezenty od dziadków czy wujków i cioci. Dlatego warto zrobić listę prezentów, które przydadzą się małodławi. Dobrze przemyślany spis sprawi, że pociecha nie otrzyma kolejnej niepotrzebnej zabawki, lecz np. ładne spodnie czy sukienkę. ●

Warto wiedzieć

Dodatkowe wsparcie

● Dla wielu rodzin skompletowanie wyprawki może okazać się nie lada wyzwaniem. Warto więc sprawdzić, czy nie kwalifikujemy się do programu, w ramach którego otrzymamy pomoc.

Rodzice dzieci niepełnosprawnych (na przykład słabowidzących czy słabosłyszących) mogą starać się o wsparcie w ramach akcji „Wyprawka szkolna”, organizowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

- W tym roku budżet programu wynosi 24 miliony złotych. Do finansowania obejmuje zakup podręczników i, w niektórych przypadkach, materiałów edukacyjnych - mówi Jarosław Sadowski, ekspert ZFDF, Expander.

Przygotowanie się do nowego roku szkolnego nie musi być aż tak wielkim problemem. O zakupach, które na nas czekają warto pomyśleć odpowiednio wcześniej i w miarę możliwości odkładać nawet niewielkie kwoty. Dzięki temu przygotujemy się do wydatków zarówno tych planowanych, jak i tych, które mogą nas zaskoczyć. Zasada ta dotyczy nie tylko początku roku szkolnego.

● Więcej na naszej stronie

O marketingu, gospodarce i handlu czytają na:

www.strefabiznesu.pl

Nasze skrzynki elektroniczne coraz bardziej przypominają pole minowe

Zagrożenia

Wśród licznych wiadomości, jakie otrzymujemy pocztą elektroniczną, kryją się takie, których otwarcie może nas kosztować tysiące złotych

Jerzy Szych

jerzy.szych@polskapress.pl

Często przestępcy podszywają się pod bank i informują, że nasze konto zostało zablokowane. Dołączają także link, który ma prowadzić do bankowości elektronicznej, w której należy po-

dać swój login, hasło. W rzeczywistości link kieruje nas na specjalnie przygotowaną stronę, która wygląda niemal identycznie, jak strona naszego banku. Dane, które na niej wpisujemy trafiają do przestępców.

Jak się ustrzec kradzieży? Stronę internetową banku należy otwierać samodzielnie, a nie z linka zawartego w emailu. Trzeba też zawsze zwracać uwagę na to, czy połączenie z serwisem jest szyfrowane.

Łodzieje mogą również podszywać się pod znane nam firmy czy instytucje i przesyłać

maile, z załącznikami, w których znajduje się wirus. Np. mogą podszywać się pod firmę windykacyjną czy operatora telefonii i poinformować, że w załączeniu wiadomości znajduje się informacja o naszym zadłużeniu. Nawet, jeśli nie mamy długów czy zaległości w płatności faktur, często taki załącznik otworzymy, aby sprawdzić, o co chodzi. W ten sposób instalujemy na swoim komputerze wirusa, który np. podmieni numer konta, podczas wykonywania przelewów internetowych. Takie oprogramowanie może też zapamięty-

wać hasła lub przekierowywać nas ze strony internetowej banku na fałszywą.

Jak się ustrzec kradzieży? Nie otwierać od razu załączników. Lepiej je zapisywać i przed otwarciem sprawdzać programem antywirusowym. Możemy też skorzystać z serwisów takich jak virustotal.com, który sprawdza plik wieloma programami antywirusowymi jednocześnie. Zawsze należy też czytać treść smsa, w którym otrzymujemy hasło jednorazowe do zatwierdzenia operacji bankowej. Jeśli służy do wykonywania przelewu, szczególnie

ważnie sprawdzajmy zawarte w nim fragmenty numeru rachunku

Zdarza się, że przestępcy rozsyłają atrakcyjne ogłoszenia o pracę. Oferowane jest wysokie wynagrodzenie. Niezbędne jest jedynie przesłanie CV, skan dowodu osobistego i wykonanie przelewu na niewielką kwotę 1 zł. W oparciu o te dane przestępcy mogą otworzyć konto bankowe i wyłudzić kredyt.

Jak się ustrzec kradzieży? Zachować ostrożność przy szukaniu pracy. Nie wysyłać skanów dowodu i nie wykonywać przelewów.

Możemy też otrzymać maila z ciekawą historią. Zwykle występuje w niej zmarły milioner, po pieniądze którego nikt się nie zgłosił. Z naszą pomocą uda się je jednak wypłacić, za co otrzymamy część bogactwa. I wtedy mogą zacząć się kłopoty. Nasz „wspólnik” poprosi o pieniądze na załatwienie formalności.

Na początku będą to drobne kwoty, które później będą się zwiększać. W ten sposób, mając w wyobraźni perspektywę milionów, możemy dobrowolnie wysłać przestępcom sporę pieniędzy. ●

REKLAMA K036003041A

Nord Express Sp. z o.o.
zatrudni
KIEROWCÓW
z uprawnieniami do przewożenia pasażerów
ze Słupska i okolic na cały etat, część etatu lub umowę-zlecenie.
Inicjuje możliwość pracy w nieregularnym wymiarze godzin.
Dokumenty prosimy składać w Biurze Obsługi Klienta w Słupsku, ul. Kottłarska
32 lub mailem na adres: autobusy@nordexpress.pl

REKLAMA K036000766A

Vigor TAXI
59 84 22 700
607 27 17 17
59 196-25
Jeździmy najtaniej!

REKLAMA K016000414BA

#wszystkie kina
Najlepsza rozrywka w naszym mieście :D
bo to jest **naszemiasto**
? **zaplanuj** **kup bilet** **korzystaj!**

REKLAMA K036002975A

Słupsk
Prezydent
Miasta Słupska
WYCIĄG
z ogłoszenia o II rokowaniach
PREZYDENT MIASTA SŁUPSKA
informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Słupsku przy Pl. Zwycięstwa 3 (II piętro, obok pokoju 215) na stronie internetowej www.słupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.słupsk.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II rokowaniach na sprzedaż lokalu użytkowego położonego w Słupsku przy al. Sienkiewicza 21, o pow. 191,42 m2 wraz z udziałem w prawie własności działek gruntu, nr 589/7 i 589/6 o pow. 720 m2 w obrębie 6, KW 54649 i KW 54650. Budynek (działka 589/7) wpisany jest do rejestru zabytków pod nr A-1280. **Z tytułu wpisania nieruchomości do rejestru zabytków cena nieruchomości (działka 589/7) zostanie obniżona o 50%.** Działka 589/6 obciążona jest nieodpłatną służebnością gruntową. Cena działki nr 589/6 wynosi 8.522,00 zł. Cena wywoławcza do II rokowań wynosi- 350.000,00 zł, zaliczka – 35.000,00 zł.
Rokowania odbędą się w dniu 26.09.2016 roku o godzinie 10⁰⁰ w sali 211 Urzędu Miejskiego w Słupsku, plac Zwycięstwa 3 (II p.).
Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wpłacenie zaliczki do dnia 20.09.2016 roku na konto mBank S.A. Nr 08114011530000217542001011 oraz złożenia pisemnego zgłoszenia udziału w rokowaniach do dnia 20.09.2016 roku do godz. 15⁰⁰ w sekretariacie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Słupsku (pokój 217). Lokal będzie udostępniony do oglądania w dniu 14.09.2016 roku o godz. 1430.
Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju 215 tut. Urzędu lub telefonicznie 59 848 84 10.
Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy nieruchomości.
Więcej informacji Urząd Miejski pl. Zwycięstwa 3 76-200 Słupsk tel. +48 59 84 88 330 www.słupsk.pl urzad@um.słupsk.pl www.fb.com/MiastoSłupsk

REKLAMA K036003025A

SCANIA
Scania Production Słupsk S.A.
Scania jest jednym z najstarszych producentów pojazdów mechanicznych w świecie. Tradycję sięga roku 1891, jest firmą międzynarodową i jedną z czterech największych w świecie w produkcji i dostarczaniu ciężkich pojazdów samochodowych.
Międzynarodowy koncern poszukuje kandydatów na stanowisko:
INŻYNIER KONSTRUKCJI – ADAPTACJA PRODUKTU
Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne (elektryczne / mechaniczne),
- Dobra znajomość języka angielskiego (w mowie i w piśmie),
- Prawo jazdy kat. B,
- Mile widziane doświadczenie na tym samym lub podobnym stanowisku w branży motoryzacyjnej,
- Znajomość programów CAD wspomagających projektowanie (AutoCad, Inventor, SolidWorks, Catia, itd),
- Umiejętność analitycznego myślenia i planowania.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie dokumentów do 04.09.2016 (CV, list motywacyjny) na adres:

Scania Production Słupsk S.A.
ul.Grunwaldzka 12, 76-200 Słupsk
lub e-mail: wioletta.tchorzko@scania.com

Prosimy o dopisanie niniejszej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr 133poz. 883)

REKLAMA S016002613A


WOJEWODA ZACHODNIOPOMORSKI
AP-1.7820.115-6.2016.TT
OBWIESZCZENIE
Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2015 r. poz. 2031 j.t.) zawiadamia się, że na wniosek z dnia 28.06.2016 r. Pana Marcina Rybakiewicza, występującego w imieniu Województwa Zachodniopomorskiego, w dniu 23.08.2016 r. Wojewoda Zachodniopomorski wydał decyzję nr 13/2016, znak: AP-1.7820.115-4.2016.TT, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 151 z ul. Runowską w miejscowości Węgorzyno.
Działki objęte inwestycją przeznaczone w całości lub w części pod pas drogowy:
Węgorzyno, obręb 0001 Węgorzyno:

- dz. nr: 1239, 1248, 1241/5, 1245/1, 1238/8, 64, 111, 1247/6.

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu i/lub obowiązku budowy/przebudowy innych dróg publicznych i/lub obowiązku budowy/przebudowy zjazdów:
Węgorzyno, obręb 0001 Węgorzyno:

- dz. nr: 1240, 1238/4, 1247/6, 258, 64, 111, 821, 847.

Jednocześnie, zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadamia się, że z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w Wydziale Architektury i Gospodarki Przestrzennej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 4, pokój 240 (tel. 91 43 03 570), od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00.

REKLAMA K036003024A


Firma Paula Fish
ZATRUDNI
osoby do pracy na produkcji przy przetwórstwie ryb
OD ZARAZ

- praca na pełny etat,
- w systemie dwuzmianowym 6-14 i 14-22
- pensja podstawowa, 2400 zł brutto + premia uznaniowa po okresie 2-óch miesięcy

Poszukiwane są osoby zarówno z doświadczeniem, jak i bez.
Wymagana jest aktualna książeczka sanitarno-epidemiologiczna i zaangażowanie.

Oferty proszę kierować pod nr tel: 598 489 234,
na maila: sekretariat@paulafish.pl
lub osobiście do siedziby firmy:
PAULA FISH Sławomir Gojdz Spółka Jawna
ul. Braci Staniuków 18, 76-200 Słupsk



POKAZALIŚMY DOJRZAŁĄ PIŁKĘ, SPOKOJNIE ZAGRALIŚMY TO, CO POWINNIŚMY ZAGRAĆ, MYŚLĘ, ŻE TO ZWYCIĘSTWO DODA CHŁOPAKOM WIARY NA KOLEJNE SPOTKANIA W III LIDZE. WALDEMAR WALKUSZ, TRENER POGONI ŁĘBORK, PO ZWYCIĘSKIM MECZU Z LEŚNIKIEM MANOWO

Piłkarskie wyniki PP: TS Pomorze Potęgowo-Start Łebień 3:0 (vo), Bizon Wolinia - Grab Grapice 6:0, WKS Nożyno - Victoria Słupsk 3:4, Pogoń II Łębork - Błękitni Motarzyno 3:2

Bytówianie muszą uważać na Grzeszczyka i Świerczoka

● Bytów chce wygrać z Tychami. By tak się stało, to nie może popełnić błędów z Mielca

Piłkarstwo - I liga

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W 6. kolejce Drutex-Bytovia Bytów grać będzie z kolejnym, czyli czwartym beniaminkiem, a jest nim GKS Tychy. Mecz zaplanowany jest na niedzielę (28.08). Gra na bytowskim stadionie zacznie się o godz. 19. Bytówian czeka na pewno niezwykle trudne spotkanie z Tychami, ale są oni na to przygotowani. Gospodarze mają świadomość, że bar-

dzo istotna będzie koncentracja (oby była ona zdecydowanie lepsza niż w zremisowanym meczu w Mielcu ze Stalą). Goście, jak wszystkie zespoły z Górnego Śląska, prezentują dobre przygotowanie fizyczne i nieustępliwość na boisku. Jednym z liderów tyckiego zespołu jest 29-letni Łukasz Grzeszczyk (król strzelców II ligi w sezonie 2015/2016 - 16 goli, a jego wizytówką są znakomicie wykonywane rzuty wolne). Również bardzo ważną postacią w układance trenera Kamila Kieresia jest też 24-letni napastnik Jakub Świerczok, które-

go ostatnim klubem był Górnik Łęczna. - Musimy zagrać mądrze, ekonomicznie i skutecznie. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy piłkarskiej, by trzy punkty zostały w Bytowie - zapowiada pomocnik bytówian Robert Mandrysz, a my jemu życzymy powtórki z Mielca i dwóch kolejnych goli. W bytowskim składzie nadal zabraknie Michała Eflira (kontuzja). - GKS ma niektórych piłkarzy z ekstraklasową przeszłością. Liczę na dobre widowisko i happy end - oznajmia Tomasz Kafarski, trener Drutexu-Bytovii. ●



► Mecz w Mielcu Stal-Drutex-Bytovia (czerwone stroje), była adrenalina

Po raz piąty grały zespoły I ligi

Piłkarstwo

O meczu Stal Mielec-Drutex Bytovia Bytów 2:2 (1:1) już informowaliśmy. Inne wyniki i strzelcy goli: GKS Katowice - Zagłębie Sosnowiec 0:0; Znicz Pruszków - Stomil Olsztyn 0:3 T. Nishi 44, R. Zembrowski 71 (s), G. Lech 87; Podbeskidzie B - Chojniczanka Chojnice 0:1 M. Jakóbski 60; Wisła Puławy - Chrobry Głogów 3:4 K. Gusec 43, S. Patejuk 66, M. Olszak 74 - M. Machaj 9, B. Kwiecień 60, 90 (k), D. Sędziak 83; Miedź Legnica - Wigry Suwałki 0:1 Ł. Wroński 58; GKS Tychy - Olimpia Grudziądz 1:1 W. Szumilas 51 - K. Angielski 27; Pogoń Siedlce - MKS Kluczbork 1:1 P. Kurbiel 53 - B. Olszewski 90; Sandecja N.S. - Górnik Zabrze 2:0 W. Trochim 37, M. Korzym 76. Tabela jutro. ● (FEN)

Na boiskach i na stadionach

KOSZYKÓWKA
Mistrzostwa Słupska w Koszykówce - Trio Basket - ostatnie zawody w niedzielę (zapisy od godz. 15.30, gry od godz. 16, boisko Orlik 2012 przy ul. Wiatracznej w Słupsku).

LEKKOATLETYKA
Aleja ogólnopolska „Biegam, bo lubię” - w Słupsku zajęcia w sobotę od godz. 9.30 na stadionie 650-lecia przy ul. A. Madalińskiego.

PIŁKA NOŻNA
I liga: Drutex-Bytovia Bytów - GKS Tychy (niedziela, godz. 19, stadion przy ul. A. Mickiewicza).
II liga: Drutex-Bytovia II Bytów - Stolem Gniewino (sobota, 16, sztuczne boisko przy ul. A. Mickiewicza), Sokół Wyczechy - Klub Piłkarski Starogard Gdański (sobota, 17).

Słupska klasa okręgowa - sobota: Piast Czerwony - Sparta Sycowice (14, OSiR, ul. Szkolna), Diament Trzebielino - Jantaria Poblęcie (16), Słupia Kobylnica - Start Miastko (16), Leśnik Cewice - Czarni Czarne (17), Karol Pęplino - Stal Jezierzycze (17.30); niedziela: Wybrzeże Objazda - Prime Food Brda Przechlewo (13), Garbarnia Kępice - Jantar Ustka (17), MKS Debrzno - Kaszubia Studzienice (17). **Klasa A i B (grupa I i II)** zestaw par meczowych jutro.

KOLARSTWO
Wyścig Colnago Lang Team Race - w Bytowie (niedziela, start - godz. 11 i meta - ul. A. Mickiewicza. Dystans: mini - 42 km, maxi - 78 km. Trasa przebiegać będzie przez tereny gmin: Bytów, Tuchomie, Borzytuchom, Kołczygłowy, Dębica Kaszubska. (FEN)

Pogoda

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Piątek 26.08.2016

Nad Pomorze cały czas dociera gorące zwojniki powietrza z południowej Europy. W ciągu dnia będzie słonecznie, sucho i przyjemnie. Pogoda typowo plażowa. Temperatura w cieniu wzrośnie do 26-29°C. Wiatr słaby i umiarkowany z pld. W nocy pogodnie i sucho. Do niedzieli pogoda cały czas plażowa. Każdego dnia na niebie sporo słońca, sucho i gorąco w cieniu do 28-32°C. Wiatr słaby z południa

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku

Stan morza (Bft)	1-2
Sila wiatru (Bft)	2-3
Kierunek wiatru	S

1019 hPa ↑ ↓

20 km/h

Pogoda dla Polski

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	27°	27°
Kraków	30°	30°
Lublin	29°	29°
Olsztyn	28°	28°
Poznań	32°	32°
Toruń	30°	31°
Wrocław	31°	31°
Warszawa	30°	30°
Karpacz	30°	30°
Ustrzyki Dolne	30°	30°
Zakopane	26°	26°